BIBLIOTEKA PUBLICZNA m. Szczecina

Dziś wybory do Rad Narodowych

Cel: socjalizm — przez ludzi dla ludzi

Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 9 GRUDNIA 1973 ROKU WYD. AB

Nr 289 (9083) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Mandat na aktywność

DZISIAJ, 9 grudnia 1973 roku grubo ponad 20 milionów Polaków stanie przed urnami wyborczymi, aby oddać swój głos – wypełniając obywatelski obowiązek – na listę kandydatów Frontu Jedności Narodu na radnych rad narodowych wszystkich szczebli, począwszy od rady gminnej, a na wojewódzkiej skończywszy. Jest to w życiu każdego uprawnionego do głosowania Polaka wydarzenie szczególnej wagi. Sądzę, że każdy idący do lokalu wyborczego dokonuje swojego rodzaju obywatelskiego rachunku sumienia. Boć przecież nie chodzi tylko o stronę formalną aktu wyborczego. Każdy z nas wiąże z tym aktem pewne nadzieje: myśli o swojej najbliższej przyszłości, o przyszłości swojej rodziny, swoich przyjaciół. Myśli o przyszłości swojego kraju, na którego rozwoju, na jego miejscu i pozycji w naszej socjalistycznej rodzinie i na arenie międzynarodowej szczególnie każdemu z nas zależy. Są to uczucia każdego Polaka-patrioty, a takim narodem patriotycznym przecież my Polacy jesteśmy, i przy różnych okazjach w czasie blisko 30-letniej egzystencji Polski Ludowej, taką właśnie postawę dokumentowaliśmy.

Tegoroczne wybory mają jednak swoją szczególną wymowę. W czasie kampanii wyborczej na różnego rodzaju spotkaniach mówiliśmy o tym, że wyłonione w dniu dzisiejszym rady narodowe będą odnowione nie tylko swoim składem osobowym, ale, że będą to nowe rady narodowe, z nowym stylem zarządzania, unowocześnionym systemem działania, zwiększonym i wyraźnie zaadresowanym zakresem kompetencji. Sedno tej reformy, podjętej przez Sejm PRL w znowelizowanej ustawie o radach narodowych, polega na rozdzieleniu kompetencji terenowych organów władzy instancji przedstawicielskich i wykonawczych.

No, dobrze, może zapytać niejeden. Przecież w dotychczasowym układzie rad narodowych takowy rozdział również istniał.

Na czym więc polega to novum? Dotychczasowa praktyka dowiodła naocznie, że kompetencje organów przedstawicielskich i wykonawczych nakładały się na siebie tak często, iż przeciętny obywatel nie zawsze potrafił odróżnić radę narodową od podporządkowanego jej aparatu administracyjnego. Z dniem pierwszego stycznia br. z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na jej VI Zjeździe nasze kierownictwo państwowe podjęło swego rodzaju eksperyment, powołując instytucję naczelnika gminy i urząd

(Dokończenie na str. 2)

NASZA OJCZYZNA — POLSKA SOCJALISTYCZNA — to nasz wspólny dom. Budujmy go i umacniajmy wytrwale, urzadzajmy — nowocześnie i sprawiedliwie. Od tego zależy przyszłość narodu i pomyślność każdego obywatela. Niechaj więc akt wyborczy 9 grudnia stanie się jeszcze jednym dowodem powszechnego poparcia dla Frontu Jedności narodu i jego programu!

(Z przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wygłoszonego podczas uroczystości Dnia Górnika w Zabrzu).

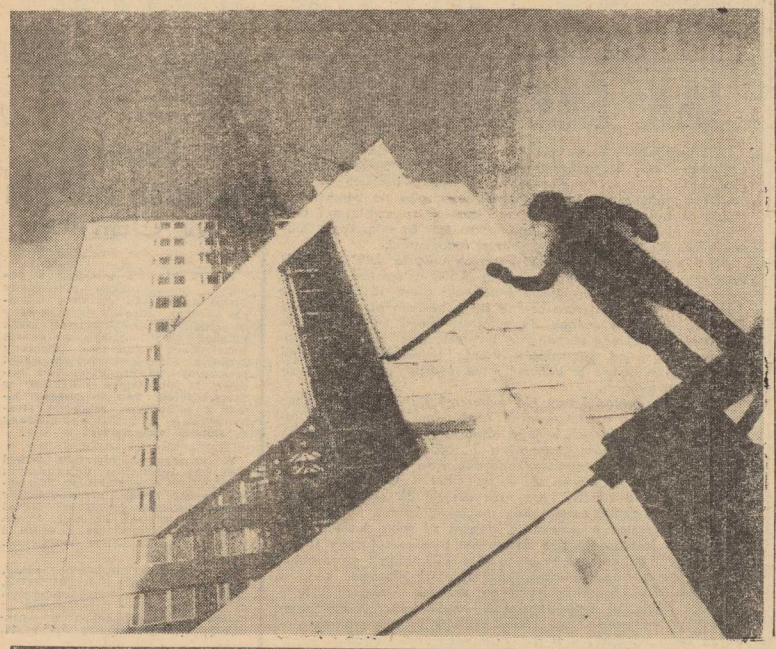

83 państwa poparły rezolucję ZSRR

ONZ zaleca redukcję budżetów wojskowych

Zaoszczędzone sumy — na pomoc dla krajów rozwijających się

NOWY JORK. 8. 12. PAP. Nowojorski korespondent PAP Jerzy Górski pisze:

W piątek 83 państwa poparły na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ radziecką rezolucję dotyczącą redukcji budżetów wojskowych państw - stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz wykorzystania zaoszczędzonych sum na pomoc krajom rozwijającym się.

CHINY i Albania głosowały przeciwko rezolucji, a 38 państw, włączając w to Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, wstrzymało się od głosu.

Delegacje Wielkiej Brytanii, Francji i USA wstrzymując się od głosowania oświadczyły, iż nie są przeciwne samej idei redukcji, uważają jednak, że nie można zwiększać pomocy dla krajów rozwijających się kosztem redukcji programów zbrojeniowych.

DELEGACJA ChRL oświadczyła, iż Chiny nie zgadzają się na jakąkolwiek redukcję budżetów wojskowych i nie podając żadnych argumentów, ograniczyła się do ataku na Związek Radziecki. Przemówienie delegata ChRL stanowiło dla krajów rozwijających się jaskrawy dowód, że Chiny stawiają wyżej własne interesy nacjonalistyczno-mocarstwowe od interesów pokoju i rozwoju państw Trzeciego Świata. Wywołało ono głębokie rozczarowanie. Dały temu wyraz delegacje krajów rozwijających się, popierając w głosowaniu propozycję radziecką.

Liczni delegaci podkreślali olbrzymie znaczenie, jakie propozycja radziecka ma dla rozszerzenia inicjatyw zmierzających do zahamowania wyścigu zbrojeń i przyspieszenia tempa pomocy ekonomicznej dla krajów na drodze rozwoju.

RADZIECKA propozycja jest najbardziej konkretną i korzystną dla wszystkich państw propozycją rozbrojeniową, jaka została wysunięta podczas XXVIII sesji ONZ.

Oto jej treść:

— ZGROMADZENIE Ogólne Narodów Zjednoczonych zaleciło wszystkim państwom — stałym członkom Rady Bezpieczeństwa ONZ redukcję budżetów wojskowych w roku finansowym 1974. Wyrażając przekonanie o pilnej potrzebie dokonania przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa redukcji budżetów wojskowych — Zgromadzenie Ogólne uważa za pożądane, aby uczyniły to

(Dokończenie na str. 3)

W Zamku Książąt Pomorskich

Uroczyste otwarcie ekspozycji radzieckich artystów ludowych

WCZORAJ 8 bm. w południe nastąpiło uroczyste otwarcie i wernisaż wystawy pod nazwą „Tradycje i współczesność w twórczości artystów ludowych narodów Związku Radzieckiego", zorganizowanej pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki przez ZPAP i BWA.

(Dokończenie na str. 2)

Depesza z morza

Marynarze z m/s „Tobruk" głosowali pierwsi

ZA POŚREDNICTWEM „Szczecin-Radio" otrzymaliśmy wczoraj z morza depeszę następującej treści:

„KURIER SZCZECIŃSKI" SZCZECIN STOP STATEK PZM „TOBRUK" PŁYNĄC WZDŁUŻ WSCHODNICH WYBRZEŻY AUSTRALII W DRODZE DO PORT KEMBLA JAKO PIERWSZE TERYTORIUM POLSKI GŁOSOWAŁ DO RAD NARODOWYCH NA PROGRAM FJN STOP RÓŻNICA W CZASIE 10 GODZIN STOP ZAŁOGA POZDRAWIA PIERWSZYCH GŁOSUJĄCYCH WE WSZYSTKICH OKRĘGACH WYBORCZYCH W KRAJU POZDROWIENIA STOP ZAŁOGA I KAPITAN.

Dziś 12 stron ◆ Szczecińskie pokolenia ◆ Młodzi obywatele ◆ Konfrontacje ◆ Na wysokiej fali ◆ Cena 1 zł

Za plan roczny w 11 miesięcy

— podziękowania od kierownictwa KW PZPR

Szczecińska gospodarka na finiszu

1 SEKRETARZ KW PZPR, Janusz Brych skierował w imieniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR podziękowania do kierownictw polityczno-gospodarczych i załóg zakładów pracy, które zadania bieżącego roku wykonały w 11 miesięcy. Listy gratulacyjne wystosowano do 13 przedsiębiorstw kluczowych, 2 zakładów państwowego przemysłu terenowego, 5 spółdzielni pracy, 34 spółdzielni podległych WZGS, spółdzielczości mleczarskiej oraz do Oddziału WSS „Społem" jak również do 10 przedsiębiorstw budowlano-montażowych i remontowych.

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO WYKONAŁO PLAN 1973 ROKU

7 BM. Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego w Szczecinie zameldowało o realizacji w 100 procentach planu produkcji i usług założonego NPG na rok 1973. Swoje plany wykonało i przekroczyło 7 spośród 14 przedsiębiorstw budownictwa komunalnego. Są to PPRB: w Gryfinie, Trzebiatowie, Świnoujściu, Myśliborzu i Łobzie oraz MPRB nr 3 i MPRB nr 2 w Szczecinie.

W pełni zrealizowano i przekroczono zadania w zakresie remontów urządzeń komunalnych (102,6 proc.), obiektów szkolnych (118,9 proc.) i obiektów służby zdrowia (114,9 proc.). Z ważniejszych obiektów wykonanych przez budownictwo komunalne województwa szczecińskiego należy wymienić m. in. uporządkowanie terenów pod budowę osiedla budownictwa indywidualnego „Posejdon" w Świnoujściu, budowę odcinka ciepłociągu w Szczecinie, kanalizacji w Policach, przebudowę promenady, parkingów i dojść do plaży w Świnoujściu, baz ZGK i ZOM w Pyrzycach, obiektów socjalnych MPPP w Szczecinie, PPRB w Stargardzie, KGR w Maszewie i PPRN w Myśliborzu, hoteli robotniczych w Świnoujściu i Szczecinie dla PPRB, MPRB—2, obiekty handlowe: meblowy i spożywczy w Szczecinie oraz kombinat gastronomiczny w Gryfinie, obiekty służby zdrowia: klinikę chorób wewnętrznych przy Arkońskiej w Szczecinie, pawilon odwykowy przy ul. Strzałowskiej oraz przychodnię zdrowia MPK w Szczecinie jak również budynki mieszkalne w Resku, Mieszkowicach i Goleniowie. Ponadto przygotowano do przekazania szpital powiatowy w Kamieniu Pomorskim, hotel pielęgniarek w Choszcznie, przychodnię w Resku i hotel robotniczy PPRB w Stargardzie.

Przewiduje się, że do końca roku wykonane zostaną dodatkowe produkcje i usługi o wartości 50 mln. zł, z tego produkcja budowlana ok. 33 mln zł. (wit)

„HUTA" PRACUJE NA POCZĘT ROKU PRZYSZŁEGO

ZAŁOGA Huty „Szczecin" zameldowała wczoraj o pełnej realizacji tegorocznych zadań planowych. Wszystko wskazuje na to, że do końca grudnia br. wyprodukuje się tu dodatkowo 22 400 ton surówki i przekaże do „Banku 30 mld" ponad 70 mln zł. (awa)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kudowa-Zdrój" z Manchesteru z drobnicą,
m/s „Boginka" z Norwegii z drobnicą,
s/s „Zielona Góra" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kapitan Kański" do Finlandii z drobnicą,
m/s „Legnica" via Hamburg, Rotterdam, Antwerpia do Afryki Zachodniej z drobnicą,
s/s „Kielce" do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem,
s/s „Bielsko" do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza" do Szwecji w balaście,
m/s „Eugenie Cotton" do Antwerpii z węglem.

Wysokie odznaczenia dla działaczy związkowych

CAŁY ruch związkowy aktywnie uczestniczy w procesie intensywnego unowocześniania gospodarki narodowej, usprawniania organizacji pracy, podnoszenia jej wydajności, umacniania porządku i dyscypliny społecznej, ulepszania metod kierowania i zarządzania. Wyrazem uznania dla szczecińskich związkowców za wkład pracy w rozwój naszego województwa była wczorajsza uroczysta dekoracja najbardziej zasłużonych działaczy wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadanymi im przez Radę Państwa.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Bolesława Chmurę, Andrzeja Gontarskiego, Stanisława Kordaczuka, Władysława Władykę; Złotym Krzyżem Zasługi — Wiktora Bielewicza, Wandę Rant i Mariana Szklarskiego. Dziewięciu działaczy związkowych odznaczono ponadto Srebrnym Krzyżem Zasługi, a dwóch Brązowym Krzyżem Zasługi (ur)

Mandat na aktywność

(Dokończenie ze str. 1)

gminny. Dzięki temu administracja państwowa uzyskała nowe warunki do sprawnego działania. Urząd gminy uzyskał rangę społecznego organu i organizatora pracy rady i dzięki temu stał się wobec rady organem niejako służebnym, podporządkowanym jej generalnie nadrzędnej funkcji nad administracją.

Nowe zasady działalności gmin spotkały się z ogólną aprobatą społeczeństwa — w przeciągu roku zdały one w pełni egzamin jako nowoczesne organy władzy socjalistycznego państwa. Potrzebny był zatem krok następny: wydzielenie organów wykonawczych także na szczeblu miasta, powiatu i województwa w celu pełnego ujednolicenia struktury władzy od góry do dołu. Podstawowym celem przeprowadzanej reformy jest zapewnienie radom narodowym jako organom przedstawicielskim większego i rzeczywistego udziału w wytyczaniu zadań i kierunków społeczno-gospodarczego rozwoju regionu, rozszerzenie ich funkcji koordynacyjnych, kontrolnych i inspiratorskich.

Ze zmianami w systemie terenowej administracji państwowej każdy z nas wiąże nadzieje na jej lepsze funkcjonowanie. W tej dziedzinie nowa ustawa o radach narodowych kładzie — miejmy nadzieję — kres urzędniczej praktyce „jakoś tam będzie", wyraźnie adresując odpowiedzialność w aparacie administracji przez powołanie jednoosobowych jej organów. Skupienie trzech funkcji — administracyjnych, wykonawczych i zarządzających — w jednym ręku człowieka z nazwiskiem jest równoznaczne ze zindywidualizowaniem odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Chodzi więc o to, aby czas podejmowania decyzji był jak najkrótszy i kończył się ostatecznie na werdykcie wojewody, a nie jak to dotychczas często bywało — w ministerstwach, Radzie Państwa, Urzędzie Rady Ministrów czy Komitecie Centralnym partii.

Chodzi więc w gruncie rzeczy o taki nowoczesny model władzy, w którym niezbędna kolegialność, towarzysząca podejmowaniu uchwał rad narodowych, uzupełniana jest podniesieniem indywidualnej odpowiedzialności organów wykonawczych rad. Zatem wojewodowie, prezydenci i naczelnicy rozliczani będą przed radą narodową za swoją pracę. Jej będą składać na sesjach informacje i sprawozdania, ustosunkowywać się do wniosków komisji radzieckich i interpelacji radnych. Rada będzie oceniać ich działalność, nakładać konkretne zobowiązania, wnioskować odwoływanie ze stanowisk. Słowem — w pełni realizować zasadę zwierzchności przedstawicielskiej nad aparatem mianowanym, zgodnie z duchem socjalistycznej demokracji. Świadomość tych istotnych zmian w strukturze naszej administracji państwowej powinna towarzyszyć każdemu z nas podczas dokonywania aktu wyborczego.

Dla każdego z nas, oddających dzisiaj swój głos w lokalach wyborczych, akt głosowania jest decyzją polityczną. Akceptując platformę wyborczą FJN, oddajemy swój głos za dalszym socjalistycznym rozwojem naszego kraju. Za Polską, która liczy się w świecie — silną niewruszoną przyjaźnią i współpracą ze Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami socjalistycznymi, swoim wkładem w utrwalanie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i w świecie.

Siła socjalistycznej Ojczyzny, wszechstronny rozkwit naszej pięknej i ukochanej Ziemi Szczecińskiej, dobrobyt obywateli naszego kraju, zaspokojenie naszych ambitnych aspiracji i dążeń narodowych — taka jest platforma wyborcza FJN na dziś i na jutro. Za taką właśnie platformę każdy z nas, uprawniony do głosowania, spełni dzisiaj swój patriotyczny i obywatelski obowiązek, oddając swój głos na listę kandydatów Frontu Jedności Narodu!

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Zadecyduje Ministerstwo Komunikacji

Czy będzie skansen?

WIELE MIEJSCA na łamach naszej gazety poświęcamy problemom nowoczesności na PKP. Coraz częściej przestarzałe parowozy są zastępowane lokomotywami spalinowymi. A za kilka lat na Dworcu Głównym zatrzyma się pierwszy pociąg elektryczny. Pocziwe ciuchcie czeka więc rychła emerytura.

Warto jednak przynajmniej część starego taboru kolejowego uratować przed pociągiem na złom czy też odstawieniem na bocznicę, gdzie zakończy pracowity żywot. Każda przecież stara lokomotywa i wagon jest częścią pięknej historii polskiego kolejnictwa, epoki pary, do której nikt już nie wróci. Właśnie dlatego zaproponowaliśmy zorganizowanie skansenu a raczej ruchomego muzeum kolejki wąskotorowej na linii Trzebiatów — Niechorze — Rewal — Gryfice.

Jak się osta nio dowiedzieliśmy Pomorskie Koleje Dojazdowe, bo taką nazwę nosi „ciuchcia", są przeznaczone do likwidacji po roku 1985. Jedynym przewoźnikiem ma tam być PKS. W tej chwili prowadzone są badania, które posłużą do podjęcia decyzji o likwidacji lub też zachowania linii wąskotorowej. Naszą propozycję szczecińską, DOKP przekazała do Ministerstwa Komunikacji, które podejmie decyzję w sprawie naszego projektu. Oby to była decyzja pozytywna. O plusach stworzenia skansenu nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Dość powiedzieć, że jeżdżące muzeum stałoby się wielką atrakcją dla turystów i wczasowiczów spędzających urlop na Szczecińskim Wybrzeżu. (jas)

Uroczyste otwarcie ekspozycji radzieckich artystów ludowych

(Dokończenie ze str. 1)

PRZECIĘCIA symbolicznej wstęgi wystawowej dokonali: sekretarz konsulatu ZSRR w Szczecinie Igor Błażys wraz z kierownikiem Wydziału Kultury Prez. WRN Kazimierzem Kozłowskim. Obecny był również Konsul Generalny CSRS w Szczecinie Alois Kral. Komitet Wojewódzki PZPR reprezentował zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury Stanisław Krzywicki. Zgromadzeni goście z ogromną uwagą i zainteresowaniem zwiedzili wystawę, na którą składa się ponad 500 eksponatów: ceramika, tkanina, dywany, zabawki z gliny polichromowane barwnie. Piękna forma tradycyjnych wyrobów ludowych, barwne glazury, bogata ornamentyka — to cechy charakteryzujące tę różnorodną sztukę, kontynuowaną dziś przez autentycznych twórców z różnych republik Kraju Rad, od Dagestańskiej ASSR przez Uzbecką, Tadżycką, Turkmeńską, Azerbejdżańską, Litewską i Łotewską SRR. W warsztatowe i artystyczne problemy aktualnego rękodzieła ludowego wprowadziła zaproszonych gości historyczka sztuki z Moskwy Natasza Striżenowa.

Gorąco zachęcamy do zwiedzenia tej świetnej ekspozycji, która wywołuje powszechny zachwyt zwiedzających, a także... żal, że tych eksponatów nie można kupić. (Up.)

Należy skrupulatnie przestrzegać ograniczeń paliwowych

9 BM. — to druga z kolei niedziela, po wprowadzeniu zarządzenia premiera zakazującego, z pewnymi niezbędnymi wyjątkami, używania w niedzielę samochodów służbowych. Potrzeba tych ograniczeń jest w pełni zrozumiała i uzasadniona w związku z koniecznością oszczędności paliw, które Polska importuje.

Warto w związku z tym przypomnieć wyniki kontroli przeprowadzonej przez MO w ubiegłą niedzielę w całej Polsce. Kontrola ta ujawniła ok. 400 przypadków używania samochodów służbowych do celów prywatnych lub zarobkowych. Zresztą już wcześniej okazywało się przy kontroli, że kierowcy i ich dysponenci nieraz używali samochodów do celów nie mających nic wspólnego z urzędowymi.

Jak stwierdza MO, pomimo wielu jeszcze wykroczeń daje się w ostatnich dniach zauważyć pewną poprawę. W każdym razie milicja będzie nadal kontrolować skrupulatnie i to nie tylko samochody osobowe.

Nowe jednostki dla „Gryfa"

W TYM ROKU Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" wzbogaciło się o 3 nowe trawlery-solarnie typu B-29 „S". Armator eksploatuje łącznie 10 takich jednostek. Tegoroczne dostawy zakończyły już serię statków B-29 „S". Następnych trawlerów uprzemysłowionych spodziewa się przedsiębiorstwo w roku przyszłym i 1975, kiedy to wzbogaci swoją flotę o 4 jednostki najnowszego typu B-418.3. Będą to statki znacznie większe od obecnie eksploatowanych przez „Gryf", wyposażone w nowocześniejsze urządzenia połowowe o większych możliwościach zamrażalniczych i szybkości. Wszystko wskazuje na to, że każdy z tych trawlerów pojawiać będzie rocznie o około 2 tys. ton ryb więcej niż np. statek typu B-29 „S" oraz przerabiać na mączkę rybną dwukrotnie więcej odpadów.

W I kwartale roku przyszłego „Gryf" przekaże „Odrze" świnoujskiej dwa ostatnie trawlery typu B-23 m/t „Murenę" i m/t „Kongera". (awa)

JAK GŁOSUJEMY?

DZIŚ WYBORY! Ponad 628 tys. uprawnionych do głosowania obywateli Ziemi Szczecińskiej wybierze, spośród 5 452 kandydatów, 3 835 radnych do 95 rad narodowych wszystkich szczebli na terenie naszego województwa. Oddając głos na kandydatów Frontu Jedności Narodu będziemy głosować za szybszym i pełniejszym rozkwitem naszego regionu, za tym by mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej żyli lepiej, wygodniej i dostatniej.

429 Obwodowych Komisji Wyborczych otwarło dziś swe podwoje punktualnie o godzinie 6 rano. 4 500 aktywistów działających w tych komisjach będzie pracowało przez 16 godzin bez przerwy. Obwody wyborcze czynne będą bowiem aż do godziny 22. Nie zwlekajmy jednak do ostatniej chwili ze spełnieniem swego obywatelskiego obowiązku. Im wcześniej bowiem oddamy swe głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu, tym łatwiej można będzie je obliczyć i tym szybciej poznamy nazwiska nowych radnych.

Jak będzie wyglądał sam akt wyborczy? Każdy z nas otrzyma po trzy kartki z wydrukowanymi nazwiskami osób kandydujących do rad narodowych w jego obwodzie. Druczki są w trzech kolorach: seledynowym, kremowym i różowym. Na pierwszym z nich znajdują się nazwiska kandydatów do WRN, na drugim — do MRN i PRN, na trzecim zaś — do DRN i GRN. Można te kartki włożyć do koperty i od razu wrzucić do urny wyborczej, można też skorzystać z osłoniętej, specjalnej kabiny.

Należy pamiętać o jednym: **o wzięciu ze sobą dowodu osobistego lub jakiegoś innego dokumentu potwierdzającego tożsamość.** Brak tego dokumentu może nam uniemożliwić głosowanie.

Marynarze i rybacy przebywający w morzu głosować będą w 196 obwodach zorganizowanych na statkach rybackich i handlowych. Tamtejsze komisje przekażą wyniki wyborów do Szczecina drogą radiową. Osoby chore, przebywające w szpitalu głosować będą na miejscu w tzw. obwodach zamkniętych.

A w ogóle — nie zwlekajmy! Jeszcze przed południem udajmy się do lokali wyborczych, by spełnić swój patriotyczny obowiązek.

Pierwszy w województwie ze środków NFOZ

Gminny Ośrodek Zdrowia w Osinie

W UB. PIĄTEK w Osinie w powiecie nowogardzkim przekazany został do użytku pierwszy Gminny Ośrodek Zdrowia wybudowany ze środków zgromadzonych przez ludność województwa na koncie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Plan inwestycyjny NFOZ przewiduje na najbliższe lata budowę 22 podobnych obiektów w Szczecińskiem. Jest to zarazem jeden z pierwszych zakładów służby zdrowia w kraju wybudowany ze składek społecznych.

W uroczystym otwarciu nowej placówki lecznictwa uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Janusz Brych, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu NFOZ rektor PAM prof. dr med. Erwin Mozolewski gospodarze powiatu i gminy, przedstawiciele lecznictwa.

W przyszłej pięciolatce ruszy, również w oparciu o środki NFOZ, budowa szpitala rehabilitacyjnego w Szczecinie — największego z obiektów przewidzianych w wojewódzkim programie inwestycyjnym.

Już wkrótce szczecińska służba zdrowia otrzyma też 14 karetek sanitarnych oraz helikopter dla lecznictwa zakupione ze składek społecznych. (l)

Szef rządu Jugosławii przybywa jutro do Polski

Wszechstronny rozwój współpracy

NA ZAPROSZENIE prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza, w poniedziałek 10 grudnia br. przybędzie do Polski z oficjalną, przyjacielską wizytą przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Dżemal Bijedic z małżonką.

KILKUDNIOWY pobyt w naszym kraju szefa rządu jugosłowiańskiego i rozmowy, jakie przeprowadzi w tym czasie — to kolejny krok w kierunku dalszego pogłębiania wszechstronnej współpracy politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej między obu naszymi krajami.

Socjalistyczną Polskę i socjalistyczną Jugosławię łączy — obok tradycyjnej, długiej i trwałej przyjaźni — wspólnota ustroju społeczno-politycznego, rozwijająca się współpraca, wspólna walka o pokój, bezpieczeństwo międzynarodowe, postęp i socjalizm. Szczególnie doniosłą rolę w rozwoju naszych stosunków w ostatnim okresie odegrały bezpośrednie kontakty przywódców obu krajów. W czerwcu 1972 r. witaliśmy serdecznie w Polsce wybitnego męża stanu, przywódcę narodów Jugosławii — prezydenta SFRJ i przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Josipa Broz-Tito.

W rok później, w maju 1973 r. społeczeństwo Jugosławii gorąco przyjmowało I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Te bezpośrednie spotkania obu przywódców podniosły na nowy wyższy etap współpracę naszych krajów.

NOTUJEMY rozwój kontaktów i współpracy między partiami — PZPR i ZKJ, owocne wyniki przynosi współpraca między parlamentami i organami rządowymi obu krajów, związkami zawodowymi, organizacjami społecznymi, w tym — kombatanckimi. Istnieją jeszcze możliwości rozszerzenia roboczych kontaktów i współpracy między organizacjami młodzieżowymi, a także między bliźniaczymi miastami.

Polska aktywnie współdziała z Jugosławią na arenie międzynarodowej. Przyświecają nam te same cele: walka o pokój w Europie i w świecie, o odprężenie i normalizację stosunków, o bezpieczeństwo i owocną współpracę, o zbliżenie i przyjaźń między narodami, aktywne kształtowanie stosunków między wszystkimi państwami na zasadach integralności terytorialnej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, suwerenności, niezależności oraz wyrzeczenie się stosowania siły lub groźby jej użycia. Z satysfakcją stwierdzamy, że w węzłowych sprawach polityki międzynarodowej stanowisko Polski i Jugosławii jest identyczne lub zbieżne.

W ślad za współpracą polityczną na forum międzynarodowym idzie rozwój stosunków gospodarczych. Z bogatego pakietu spraw tej natury, wybierzmy tylko jeden: zawarta na lata 1971—1975 umowa handlowa zakłada wzrost obrotów o blisko 50 proc. w porównaniu z ubiegłą pięciolatką. Charakterystyczną cechą współpracy gospodarczej między obu krajami są zacieśniające się i rosnące więzi kooperacyjne między poszczególnymi gałęziami przemysłu.

Owocnie rozwija się także współpraca naukowo-techniczna, kulturalna, w zakresie środków masowej informacji, turystyki i sportu.

EGIPT WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI GENEWSKIEJ

◆ Wicepremier Egiptu Abd el Kadir Hatem potwierdził w sobotę oficjalnie, że jego kraj weźmie udział w bliskowschodniej konferencji pokojowej, która ma rozpocząć się 18 grudnia w Genewie.

WIELKA BRYTANIA: ŻĄDANIE WYBORÓW POWSZECHNYCH

◆ Przywódca opozycji brytyjskiej Harold Wilson wezwał do jak najszybszego rozpisania wyborów powszechnych. Wilson omówił posunięcia, jakich kierowana przez niego Partia Pracy dokona, jeśli w rezultacie wyborów otrzyma od społeczeństwa mandat utworzenia rządu w miejsce obecnej ekipy konserwatywnej Edwarda Heatha.

Wilson obiecuje ścisłą kontrolę cen z ewentualnym wprowadzeniem subsydiów, nacjonalizację terenów budowlanych i powołanie specjalnej instytucji dla finansowania budownictwa mieszkaniowego. Zapowiedział również nacjonalizację zasobów mineralnych, w tym przede wszystkim ropy naftowej i gazu ziemnego ze złóż pod dnem Morza Północnego, jak również przemysłu okrętowego, portów oraz przemysłu lotniczego.

SKARBY TUTENCHAMONA W MOSKWIE

◆ W Muzeum im. Puszkina w Moskwie została otwarta w piątek wystawa skarbów z grobu Tutenchamona. Potrwa ona 4 miesiące, a następnie zabytki sztuki egipskiej, które przetrwały w grobie faraona Tutenchamona, będą mogli obejrzeć mieszkańcy Leningradu i Kijowa.

23-LETNIA Julia Bidler wybrana została 6 bm. podczas konkursu telewizyjnego Miss Londynu 1973.

Na zdjęciu: nowo kreowana miss w czasie przejażdżki rowerem, który — jak twierdzi — jest obecnie najpewniejszym środkiem lokomocji.

(CAF — AP — telefoto)

Przepustka w Kairze

(Korespondencja z Egiptu)

DZIEŃ 2 grudnia pozostanie na długo w pamięci żołnierzy jednostki specjalnej WP w Kairze. Na apelu porannym zastępca dowódcy ppłk Zdzisław Pałka oświadczył: „Od dziś tutaj, podobnie jak w kraju, wprowadzamy wyjście na przepustkę".

WIADOMOŚĆ ta została powitana z dużym zadowoleniem w żołnierskich szeregach, mimo, że wszyscy obecni w bazie żołnierze zwiedzili już Kair, no i obowiązkowo byli pod piramidami. Nie ma to jednak jak prawdziwa żołnierska przepustka.

Po apelu porannym kilkudziesięciu żołnierzy na „gazikach" i „Starach" odjechało do miasta. Wrażenia z przepustki napiszą sami jej uczestnicy. Nadeślę je w kolejnej korespondencji.

Od niedzieli również w bazie zaczęły się przygotowania do teleturnieju, który zostanie rozegrany w przyszłą niedzielę. W turnieju, którego określenie „tele" wzięło się z faktu przebywania w naszym obozie dziennikarzy telewizyjnych red. red. Krzysztofa Wojny i Stanisława Mazurkiewicza, utrwalających na taśmie filmowej ważniejsze wydarzenia w polskiej bazie, będą uczestniczyły reprezentacje poszczególnych pododdziałów. Konkurencje przewidują quizy: „Znam tradycje Ludowego Wojska Polskiego", „Egipt — kraj, który poznaję", konkursy sprawności fizycznej: rzut kamieniem pustynnym, przyszywanie (na czas) oznak ONZ na kurtki mundurów, przeciąganie liny, kto sprawniej i bardziej elegancko zaserwuje posiłek do stolika itp. Odbędzie się również konkurs wojskowy: składanie i rozkładanie broni z zawiązanymi oczami (na czas), pokonywanie toru przeszkód, orientacja na mapie itp. Osobną dziedzinę teleturniejowych zmagań będzie stanowił tor przeszkód dla kierowców oraz konkurs zręcznościowy.

O wynikach teleturnieju powiadomimy Czytelników w następnej relacji z Kairu.

MJR B. ŚWIĄTKIEWICZ

83 państwa poparły rezolucję ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

również inne państwa dysponujące znacznym potencjałem gospodarczym i wojskowym.

Organ ONZ zwraca się do stałych członków Rady Bezpieczeństwa z apelem o przeznaczenie 10 procent zwolnionych wskutek redukcji budżetów wojskowych sum na pomoc dla krajów rozwijających się, aby umożliwić tym krajom realizację najbardziej pilnych przedsięwzięć gospodarczych i społecznych. Postanawia też powołać do życia specjalny komitet, którego zadaniem będzie rozdział funduszy zaoszczędzonych w wyniku redukcji budżetów wojskowych, jako pomocy dodatkowej dla krajów rozwijających się, niezależnie od funduszy jakie kraje te otrzymują w ramach dotychczasowych programów pomocy. Komitet specjalny będzie składał się z przedstawicieli: ChRL, Francji, USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR. W skład komitetu wejdą również po trzy kraje z każdej grupy regionalnej: Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej, Europy wschodniej, Europy zachodniej oraz innych państw.

Przewodniczący sesji po przeprowadzeniu konsultacji z grupami regionalnymi, mianuje przedstawicieli specjalnego komitetu i zaleci im rozdział funduszy, opierając się na sprawiedliwej zasadzie bez jakiejkolwiek dyskryminacji. Ustali on zarówno procedurę rozdziału jak i wielkość funduszy dla krajów rozwijających się, biorąc pod uwagę najbardziej pilne potrzeby tych krajów.

Przed wizytą W. Brandta w Pradze

8.12. PRAGA PAP. Zbliżająca się wizyta kanclerza NRF Willy Brandta — który przybędzie do Pragi 11 bm. wraz z ministrem spraw zagranicznych NRF Walterem Scheelem w celu podpisania układu o normalizacji stosunków między NRF a CSRS — przyjmowana jest w społeczeństwie czechosłowackim z satysfakcją.

UWAŻA SIĘ, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych, które nastąpi po podpisaniu układu, będzie miało znaczenie nie tylko dla obu krajów, ale przyczyni się także do dalszego odprężenia w Europie. Sobotnie „Rude Pravo" w korespondencji z Bonn zatytułowanej „Droga do Pragi ważnym punktem zwrotnym" pisze, że demokratyczne siły w NRF przyjmują pozytywnie zbliżające się unormowanie stosunków z CSRS. Organ KC KPCz stwierdza jednocześnie, że reakcyjne koła, zwłaszcza w opozycyjnych partiach CDU i CSU, nawet teraz usiłują zatruć atmosferę, występując przeciwko zbliżającej się wizycie Brandta w Pradze. Przeciw normalizacji stosunków z CSRS występują zwłaszcza działacze z ziomkostw Niemców sudeckich. Opinia publiczna NRF nalega jednak, aby rząd federalny konsekwentnie i wytrwale kroczył drogą łagodzenia napięcia.

Dziennik „Svobodne Slovo" pisze, że zawarcie układu CSRS — NRF zezwoli również na zawarcie nowych układów NRF z Węgrami i Bułgarią.

Klaus Barbie — przemytnikiem

LIMA PAP. W środę rozpoczął się w Limie zaoczny proces b. szefa Gestapo w Lyonie, zbrodniarza wojennego, Klausa Barbie, który okazał się jednym z szefów międzynarodowego gangu przemytników waluty. Barbie przebywa w Boliwii pod nazwiskiem Klausa Altmana.

Na ławie oskarżonych zasiedli: były oficer SS Fritz Paul Schwendt oraz 3 innych przemytników.

Jak oświadczył prokurator, gang wywiózł z Peru ponad 150 tys. dolarów USA. Dokumenty znalezione w domu Schwendta świadczą, że jednym z jego wspólników był właśnie Barbie.

Wydobycie ładunku złota z zatopionego statku

W TYCH DNIACH zawinął do portu Southampton statek „Oxford", który brał udział w operacji wydobycia ładunku złota z wraku zatopionego w 1944 r. transportowca brytyjskiego „Empire Manor". Płynął on z Nowego Jorku do Liverpoolu jako jeden ze statków alianckiego konwoju i zatonął na Atlantyku w pobliżu Nowej Fundlandii. Wrak znajdował się na głębokości 100 m i został w znacznym stopniu pokryty piaskiem. Wydobyto z niego sztaby złota wartości miliona funtów szterlingów. Transport złota odbył się w wielkiej tajemnicy.

N. Ceausescu powrócił z USA

Wspólny komunikat

BUKARESZT 8. 12. PAP. Przewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii Nicolae Ceausescu powrócił w sobotę do Bukaresztu ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywał z wizytą oficjalną.

JAK STWIERDZA m.in. wspólny komunikat, N. Ceausescu przeprowadził z R. Nixonem rozmowy na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Rozmowy przebiegały w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia. Stwierdzono zainteresowanie obu stron dalszym rozwojem i urozmaiceniem współpracy rumuńsko-amerykańskiej. W celu dalszego pogłębienia i rozwoju stosunków między SRR i USA oraz umocnienia ich wkładu w sprawę międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, N. Ceausescu i R. Nixon podpisali 5 bm. wspólną deklarację określającą podstawowe zasady stosunków między obu państwami.

Obie strony przyjęły wspólne oświadczenie o kooperacji gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

Ponadto podpisano m.in. porozumienie o połowach ryb w zachodnim rejonie środkowej części Oceanu Atlantyckiego i porozumienie w sprawie pasażerskiej i komunikacji lotniczej. Jednocześnie Izba Handlowo-Przemysłowa SRR i Izba Handlowa USA postanowiły powołać mieszaną rumuńsko-amerykańską radę gospodarczą, która rozpatrywałaby problemy usprawnienia operacji handlowych w celu rozszerzenia stosunków gospodarczych między obu państwami.

N. Ceausescu zaprosił prezydenta Nixona wraz z małżonką do złożenia wizyty w Rumunii.

Przygotowania do budowy tankowca o wyporności miliona ton

OSLO 8.12. PAP. Norweski armator Hilmar Rekstein zapowiedział, że przystępuje do budowy specjalnej stoczni na wyspie Askoev koło Bergen. Roboty przygotowawcze już rozpoczęto. W stoczni tej Rekstein zamierza budować statki, głównie tankowce, rzędu 1 000 000 BRT i większe. Rekstein oświadczył, że tej pojemności statki będą dominowały najpóźniej w 1978 roku.

Na deskach szczecińskich projektantów

U „Książąt Pomorskich" - wysoki standard

MIESZKANIA STAŁY SIĘ TEMATEM DNIA. Budowa drugiej Polski wiąże się bowiem nie tylko z całym potencjałem gospodarczym, pomnażaniem naszych zasobów — to także zagadnienie ściśle związane z przemysłem mieszkaniowym. Ludzie muszą mieszkać wygodniej, w nowoczesnych planowanych na miarę naszych czasów dzielnicach. Program który został przyjęty jako własny przez całe społeczeństwo, jednoznacznie wytyczony został na VI Zjeździe PZPR. Szczegółowy zaś, ten odnoszący się m. in. do budownictwa mieszkaniowego, nakreślono w Uchwale V Plenum PZPR, gdzie m. in. czytamy: **„kompleksowe, przyszłościowe osiedle mieszkaniowe musi spełniać postulat pełnego zaspokojenia potrzeb socjalistycznego społeczeństwa".**

◆ ◆ ◆

TEREN NOWEGO OSIEDLA MIESZKANIOWEGO, jednego z kilku w Szczecinie, wyznaczony został w czworoboku zamkniętym od wschodu ul. Wilczą, od północy ul. Przyjaciół Żołnierza, od zachodu ulicami Wartysława i, dalej, Krasińskiego, zaś od południa obwodnicą Kolejową. Nadano mu już nazwę „Książąt Pomorskich". Chociaż dziś jeszcze na tym rozległym terenie nie widać ani koparek, ani dźwigów budowlanych, to jednak „narodziny" osiedla zostały już zapoczątkowane.

Przypomnijmy kilka faktów. W maju br. nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na koncepcyjny projekt zabudowy tego osiedla. Uczestniczyły w nim zespoły: Gdańska, Bydgoszczy i Szczecina. Jury uznało za najlepsze rozwiązanie zespołu ze szczecińskiego „Inwestprojektu". Koncepcja ta została jednocześnie przekazana do szczegółowego opracowania, tak aby w 1974 roku budowlani z SPBO nr 1 mogli już wejść na plac budowy.

Odwiedziliśmy ostatnio autora projektu mgr arch. inż. Walentego Zaborowskiego i jego najbliższego współpracownika mgr inż. arch. Wiesława Barszczewskiego. Zastaliśmy ich w biurze „Inwestprojektu". Plansze, rysunki, pomocnicze wykresy, wskaźniki, rozłożone na kilku deskach kreślarskich. Nawet dla mało obeznanego w tych pracach projektanckich, wyłania się obraz przyszłej dzielnicy i funkcja mieszkań. Pierwszy etap prac, a więc opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych, musi być zakończony w pierwszym kwartale 1974 r. To już pozwoli przedsiębiorstwu wykonawczemu do opracowania etapowego programu budowy, która musi rozpocząć się najpóźniej w drugiej połowie 1974 r.

◆ ◆ ◆

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁO OSIEDLE „KSIĄŻĄT POMORSKICH"? Nowe budynki mieszkalne, 5 i 11-kondygnacyjne, zostały wkomponowane w ten rozległy teren, nie naruszając części istniejącej zabudowy i enklaw zieleni. Łącznie, w nowoczesnych budynkach, zamieszka tu w ciągu najbliższych 3–4 lat ponad 11 tysięcy osób. Przeważać będzie budownictwo 5-kondygnacyjne (około 65 proc.), pozostała zabudowa sięgać będzie 11 kondygnacji i kilku akcentów wysokościowych.

Interesująco przedstawia się także program budownictwa usługowo-handlowego i rekreacyjnego. Będzie to niewątpliwie pierwsze osiedle w Szczecinie o dostatecznym „nasyceniu" tych inwestycji towarzyszących. Wymieńmy tylko podstawowe usługi. A więc pierwsza w województwie szczecińskim szkoła 32-klasowa z własnym zapleczem sportowo-rekreacyjnym, hala gimnastyczna, boiska, baseny pływackie, trzy zespoły połączonych żłobków i przedszkoli, przychodnia z apteką, kino na 300 miejsc, osiedlowy dom kultury, biblioteka, poczta, obiekty gastronomiczne i ośrodek handlowy, usytuowany centralnie (niezależnie od trzech mniejszych, dla których lokalizację wyznaczono w narożnikach osiedlowego czworoboku). Nie zapomniano też o posiadaczach czterech kółek. Wszystkie garaże zostaną usytuowane pod skarpami ziemnymi i częścia budynków usługowo-handlowych. Zakłada się, że na 1000 mieszkańców przypadać tu będzie 250 miejsc garażowych, a więc łącznie dla ponad 2,5 tys. pojazdów.

Drugim ciekawym wskaźnikiem, który pierwszy raz zostanie wprowadzony w osiedlu „Książąt Pomorskich" to wielkość powierzchni usługowo-handlowej w stosunku do liczby mieszkańców. Zamiast dotychczas obowiązujących (a nie zawsze przestrzeganych) 400 m kwadratowych tej powierzchni na 1000 mieszkańców, tu obowiązywać będzie 630 m kw.

I wreszcie kolejny atut osiedla — zwiększona powierzchnia terenu rekreacyjnego. Wyniesie ona ponad 14 m kwadratowych, zamiast dotychczas stosowanych 9–11 metrów na mieszkańca. Złożą się na to mini-ogródki osiedlowe, pomiędzy poszczególnymi zespołami budynków mieszkalnych, jak również centralny teren z istniejącym już zadrzewieniem.

◆ ◆ ◆

MÓWIĄC O TYM PIĘKNYM UKŁADZIE, osadzonym w zieleni i na zróżnicowanym terenie, nie można pominąć funkcji samych mieszkań, które muszą odpowiadać nowym potrzebom społecznym. Tu, na osiedlu „Książąt Pomorskich", zastosowane zostaną elementy wytwarzane w fabryce domów WZ/75, stanowiącą integralną część tworzącego się przy Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego nr 1 kombinatu budowlanego. Tak więc wszystkie elementy składające się na budynek mieszkalny będą wytwarzane w fabryce domów. Na osiedle elementy te dostarczane będą transporterami kontenerowymi. Na placu budowy odbywać się będzie jedynie montaż zespołów i prace wykończeniowe związane z zewnętrzną kosmetyką budynku jak i wyposażenia samych mieszkań.

A WIĘC JAKIE BĘDĄ MIESZKANIA? Przede wszystkim większe od dotychczas budowanych, bardziej funkcjonalne o wysokim standardzie wyposażenia. Przeciętnie każde mieszkanie zwiększa swą powierzchnię o ponad 10–15 metrów kwadratowych w stosunku do budowanych obecnie. Ale nie tylko ten fakt podnosi walory nowych mieszkań. Oto kilka konkretnych wskaźników. Nie będzie już mieszkań typu M-1. Najmniejsze mieszkanie to M-2 o powierzchni 35 m kw. i dwóch pokojach mieszkalnych. Mieszkanie typu M-3 — 48 m kw., M-4 — 61, M-5 — 70 i M-6 ponad 85 m kw. Dodajmy że w każdym mieszkaniu tzw. pokój dzienny będzie wielkości około 18 m kwadratowych. Wreszcie nie bez znaczenia jest fakt, że w każdym z tych mieszkań znajdzie się loggia o głębokości 1,2 m, (oczywiście nie wliczana do ogólnej powierzchni mieszkania).

We wszystkich większych mieszkaniach kabiny sanitarne będą rozdzielone (osobno podstawowa łazienka i WC). Dużym atutem dla przyszłych mieszkańców będą wbudowane szafy jako element stałego wyposażenia budynku. Jest ich sporo i funkcjonalnie wkomponowano je do poszczególnych pomieszczeń. Dla każdej osoby przypada ponad 0,7 m kw. szafy. Tym samym łatwiej będzie można umeblować całość mieszkania, rezygnując śmiało z tradycyjnych, przestawn, h szaf. Kuchnia w nowych blokach na osiedlu „Książąt Pomorskich" stanowić będzie prawdziwe laboratorium, wyposażone w nowoczesne zlewozmywaki i zestaw szafek. W większych mieszkaniach powierzchnia kuchni pozwala także na przekształcenie jej w jadalnię domowników. Całość dopełniają przestronne przedpokoje, co pozwala na swobodę ruchu i jednocześnie ułatwia ich funkcję oraz komunikację z każdym pokojem.

◆ ◆ ◆

WYDAJE SIĘ, ŻE OBRAZ TEN, tak różny od dotychczasowych jest zbyt piękny aby wydawał się prawdziwy. A jednak to prawda. Dowodem tego dalece zaawansowana praca „Inwestprojektu", którą kieruje c hitekt Walenty Zaborowski, oraz efekty produkcyjne fabryki domów WZ/75, która zapoczątkowała wytwarzanie elementów dla tego typu mieszkań.

Przyszłość naszych mieszkań i osiedli zależy od inwencji i umiejętności naszych architektów, konstruktorów i budowlanych. Ta przyszłość jest realna i jednoznaczna.

Zaczyna się już dziś.

Andrzej ZBOROŃ

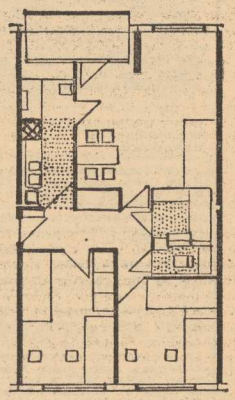

UKŁAD mieszkania typu M-4.

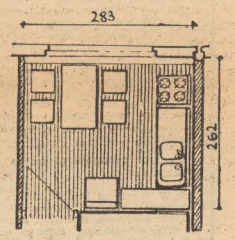

A TAK wygląda jedna z kuchni.

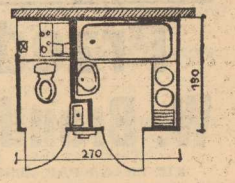

WĘZEŁ sanitarny jest funkcjonalny. W większych mieszkaniach łazienka oddzielona od WC.

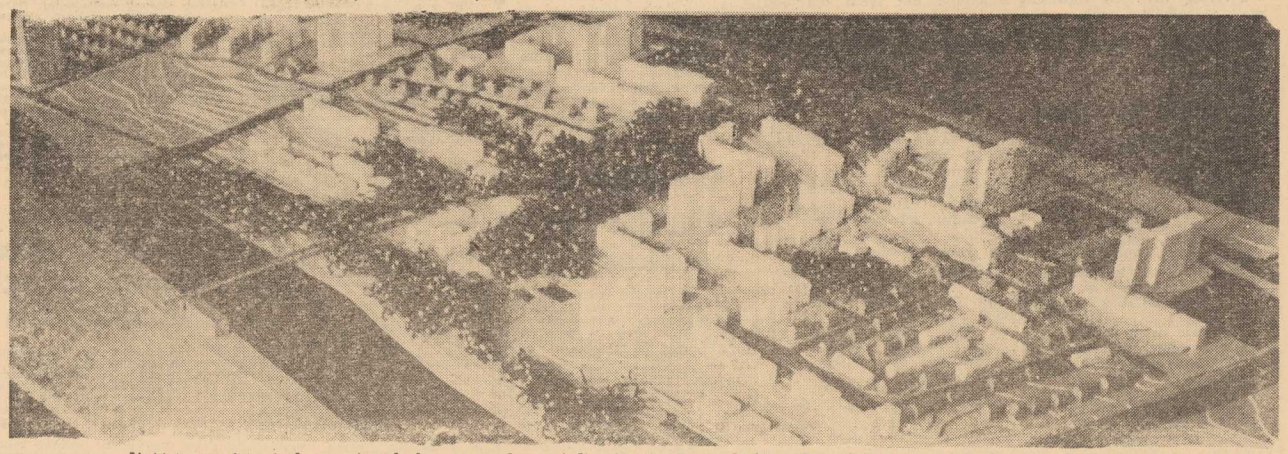

Makieta przedstawia koncepcję zabudowy przyszłego osiedla „Książąt Pomorskich" w Szczecinie. Foto: Zb. JODKOWSKI

Szczecińskie pokolenia

Pochyleni nad rodzinnym albumem... *Foto: Tadeusz Wituszyński*

CO OJCIEC ZACZĄŁ...

POCHYLENI nad rodzinnym albumem, ojciec i syn. Na starych fotografiach dzieje szczecińskiej rodziny. Historia miasta, które senior kurował po wojennych zniszczeniach, a potem pilnował, by nikt nie wyciągnął po nie ręki. Junior tworzy jego teraźniejszość i przyszłość. Są także zdjęcia z Nowego Warpna, Trzebieży i Choszczna. Bo i tam Henryk Gondek bywał.

— Przychodził rozkaz i trzeba było jechać. Jak to w wojsku.

— A jak to z tymi bandami było? — Rysiek lubi te rodzinne spotkania, nieczęste już teraz, i zawsze doprasza się o wspominki.

— Ano synu, wysłali nas w Rzeszowskie. Likwidować bandy mieliśmy. Bywało i chłodno i głodno. Kiedyś skończyła się i nawet słodka woda. Na dodatek przywieźli nam słone śledzie...

Patrzą na siebie, ojciec i syn. Dumni są, jeden z drugiego.

* * *

W SZCZECINIE grudzień 1945 roku był tak samo niespokojny jak maj czy lipiec. Odzianie w cywilne ciuchy hitlerowcy czuli się znakomicie w ruinach Podzamcza. Po wypalonych domach w śródmieściu i opuszczonych willach na Pogodnie grasowali szabrownicy. Nieraz po nocy echem odbijały się strzały. O broń było wtedy łatwo. Ale dni tętniły już radosnym gwarem. Ludzie porządkowali ulice, sprzątali i wywozili gruz. Próbowali się urządzić. Z różnych krańców kraju i świata przyjeżdżali nowi, szukali dla siebie miejsca w polskim Szczecinie. Zbliżała się Gwiazdka. Pierwsza w wyzwolonym mieście.

* * *

23-LETNI podporucznik Henryk Gondek w grudniu czterdziestego piątego dostał rozkaz wyjazdu do Szczecina. Krewni dziwili się bardzo, gdy żegnając rodzinną Bydgoszcz już wtedy zadecydował o związaniu na stałe swych losów z nieznanym miastem nad Odrą. „Toż to „dziki zachód", nie wiadomo czy zostanie przy Polsce" — mówili. Gondek nie wierzył plotkom. Decyzji nie zmienił. Rozpoczął służbę w WOP-ie, na granicy Ziemi Piastowskiej. Przeplatała się służba z alarmami i odgruzowywaniem miasta. Nieraz bywało, że po nie przespanej nocy, spędzonej na gonieniu awanturników, stawał Gondek w jednym szeregu z cywilami. Niejeden, jak on, szykował powolutku miasto dla siebie i na później — dla swoich synów.

* * *

NIE BYŁO wtedy mostów. Ten na Wielkiej leżał zwalony. Do Szczecina docierano okrężną drogą. Po drewnianych prowizorycznych konstrukcjach rozciągniętych nad rzekami najpierw jechały puste pociągi. Dopiero za nimi szli ludzie. Znów wsiadali do wagonów i jechali dalej.

— Do swojej jednostki chodziłem piechotą — wspomina Henryk Gondek. — **Bo i nie było czym dojechać. Most Akademicki był zniszczony. Później dochodził tutaj tramwaj. Wreszcie puszczono go przez naprawiony wiadukt aż do ulicy Reduty Ordona.**

Narzekali wojskowi na ten dojazd. Postanowili pomóc miastu. Pobudowali tory na Krzekowo. Wśród pracujących żołnierzy był Henryk Gondek.

* * *

TRUDNO namówić seniora rodu Gondków na wspomnienia z tamtych lat. Z obcymi mówi o nich niechętnie. Jednym zdaniem kwituje okupację w Bydgoszczy, uwięzienie przez Gestapo. Po co do tego wracać. Najważniejszy jest dzień dzisiejszy. Pilnuje, by młodzi Gondkowie nie przechodzili obojętnie obok przemian. Chociaż teraz już mniej, bo Ryszard, Waldemar i Danuta znaleźli swoje miejsce w życiu. Wydeptali własne ścieżki, którymi idą coraz dalej i dalej.

* * *

W DOMU państwa Gondków panowała wojskowa dyscyplina. Dzieci a już szczególnie chłopców, chowano w surowych rygorach. Rodzice troskliwi ale i wymagający.

— Nawet nie musiałem ich często karcić. Jak się w dzieci od najmłodszych lat wpaja pewne zasady, to wchodzą one im w krew. Zresztą, nie wymagałem od nich za wiele. Tyle tylko, by się dobrze uczyły, były uczciwe, rzetelne — słowem, by społeczeństwo miało z nich w przyszłości korzyść. Wiedziałem przecież, że kiedyś będą musiały mnie zastąpić.

* * *

CZĘSTO w tym domu wracano do pierwszych, powojennych, trudnych lat. Mówiono o tym, w jakim stanie wydarliśmy kraj okupantowi, ile sił i zapału dali z siebie pionierzy Szczecina, by dźwignąć do życia miasto. A wszystko — podkreślano — dzięki rzetelnej pracy. Ryszard chłonął nauki, które głosił pater familiae...

— Zrodziła się we mnie ambicja: być jeszcze lepszym od ojca. Dać z siebie jeszcze więcej. Ale dziś pojedynczy człowiek nic nie zdziała. Efekty daje praca w kolektywie.

* * *

WSTĄPIŁ Ryszard Gondek w 1968 roku do ZMS-u. Pracował już w MPGC. Niemal od razu zostaje przewodniczącym koła. Garstka młodych ludzi, zaledwie 29 osób, obdarzyła go swoim zaufaniem. Mijają dwa lata, koło liczy już 70 członków. Powstają grupy ZMS-owskie, sypią się nagrody, za dobrą pracę, za czyny społeczne. Przychodzi druga kadencja. Ryszard ponownie zostaje przewodniczącym.

* * *

W TYM wojskowym „drylu" utrzymywanym przez ojca w domu — przywykł Ryszard do rzetelności i punktualności. To teraz procentuje. Przez wiele lat pomagało łączyć obowiązki rodzinne, zawodowe i pracę społeczną. Żona Ryszarda nieraz buntuje się nieco. Są przecież dopiero trzy lata po ślubie. Ale już powoli przyzwyczaja się do późnych powrotów męża, do jego licznych obowiązków.

Swoje twarde zasady staral się Ryszard przekazać kolegom z organizacji.

— Pamiętajcie, że dobra robota to rzez najważniejsza — mawiał. — **A punktualność i zdyscyplinowanie to już połowa sukcesu, najistotniejsze elementy dobrej roboty. Na inną zaś nie możemy sobie pozwolić. Musimy naszych ojców nie tylko godnie zastąpić, lecz nawet robić znacznie więcej niż oni. To przecież nasz kraj. Musi być piękny i bogaty.**

„OJCZYZNA, HONOR, PRACA" — to dewizy papy Gondka. Wpoił je również synowi.

* * *

WKŁADEM Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Cieplnej do Banku 20 mld była kwota 10 mln zł. Mają w tym i swój udział zetemesowcy. Wykonali wiele czynów produkcyjnych i społecznych przy podłączaniu małych lokalnych kotłowni do sieci miejskiej. Była to ich pierwsza poważniejsza robota, ale na pewno nie ostatnia. Dobry początek będą kontynuowali nastepcy młodego Gondka. Rysiek bowiem 30 listopada 1973 roku został wybrany przewodniczącym Zarządu Dzielnicowego ZMS Szczecin-Śródmieście.

* * *

DUMNY jest senior Gondek nie tylko z Ryśka. Udała się cała trójka. 24-letnia córka pracuje w „Danie". 20-letni Waldek, student AWF-u, znany jest miłośnikom lekkiej atletyki. Dzięki swym szybkim nogom zjeździł kawał świata. Nieraz żartuje z ojca:

— Tyle lat żyjesz a najdalej dotarłeś do Berlina. A ja i na Kubie byłem, w Hiszpanii i NRF-ie.

Dumny jest Gondek najbardziej z tego, że wychował dzieci na dobrych obywateli. Że znaczą coś w społeczeństwie, że nie stoją na boku, lecz włączają się w nurt życia.

* * *

STAWIAMY NA MŁODZIEŻ. Do niej świat należy i... przyszłość naszego kraju.

— Cieszę się, że rządy obejmują młodzi ludzie, że mają coraz więcej do powiedzenia. Starsi wiele w życiu przeszli, są zmęczeni, a może i myśleć tak nowocześnie już nie potrafimy... Z satysfakcją obserwuję syna. Ileż on ma chęci do pracy, ile widzi spraw do załatwienia, ile rzeczy do zrobienia. A przecież nie on sam, podobnych mu ludzi są tysiące. Mamy dobrą młodzież.

— No, tato. Czasami masz odmienne zdanie...

— Synu, ty znowu o tych włosach. Ja się już przyzwyczaiłem. Jesteście w gruncie rzeczy sympatyczni, ofiarni, patriotyczni.

* * *

RYSZARD od kilku lat czeka na mieszkanie. Perspektywy otrzymania? Termin dość odległy. Ale jeśli zapytać, czy wyprowadziłby się do innego miasta, gdyby tam natychmiast oferowano mu upragnione „M" — odpowiada krótko „Nie!".

— JEŚLI można ci poradzić, chłopcze...

— MASZ rację, tato.

— Pamiętam jeszcze gruzy na ulicach, puste place, całe zaniedbane miasto. Dziś Szczecin pięknieje nam w oczach: nowe elewacje domów, dobrze utrzymane parki, piękne aleje wysadzane kwiatami, powstanie ciąg efektownych fontann... Jak tu się wyprowadzić z takiego miasta?!

— Pewnie — podchwytuje ojciec. — **Nawet ja, wychowany w Bydgoszczy, też bym stąd nie wyjechał. Swego czasu proponowano mi przeniesienie do Warszawy. I to nie chciałem.**

* * *

BYŁ Ryszard na spotkaniu ze swoimi wyborcami. Zanotował wiele postulatów. Niektóre — jak przyznaje — trudne są do załatwienia. Sporo jednak to drobiazgi, które można załatwić od ręki.

— Wiesz tato, że ja nigdy nie zaczynam niczego z nastawieniem: „tego się nie da załatwić". A jednak czasem tak po cichu myślę. Jeżeli mnie wybiorą do dzielnicowej rady... Czy podołam?

— Dasz radę, synu, dasz. Ja w ciebie wierzę.

* * *

RYSIEK do dziś prowadzi nieco wojskowy tryb życia. Najpierw sprawy publiczne. A prywatne — jak czasu starczy. Jeśli los się uśmiechnie, w przyszłym roku dojdą jeszcze studia: setki godzin wykładów na Politechnice, setki godzin nauki. A jeśli do tego zostanie radnym...

— Ciężko będzie, tato. Ale ileż satysfakcji, gdy coś się robi, że można pomóc ludziom, że dokłada się swoją cegiełkę do tego, co zmienia się na lepsze. To wciąga jak gra hazardowa. Wielu moich kolegów z organizacji również kandyduje do rad narodowych. Musimy się zaprzeć, dać z siebie wszystko, by udowodnić, że jak na nas postawiono, znaczy na młodzież, to dobrze zrobiono.

* * *

DOSŁUŻYŁ SIĘ Henryk Gondek stopnia podpułkownika. Otrzymał wiele wysokich odznaczeń, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Półtora miesiąca temu odszedł w stan spoczynku. Zdrowie już nie pozwalało pełnić ciężką służbę wojskową. Ale nie myśli spocząć w wygodnym fotelu i otoczyć się gronem wnuków. Odpocznie trochę, podkuruje się i wzbogaci jeszcze swój życiorys. Gondkowie są niespokojni. Nie potrafią siedzieć bezczynnie.

— Mam dopiero 50 lat. Pójdę do pracy, jestem technikiem-ekonomistą. Myślę, że i towarzysze partyjni znajdą dla mnie jakieś zadania.

* * *

DWA POKOLENIA... NIBY RÓŻNE...

Janina JÓŹWIAK
Jacek JASIEWICZ

NA ZDJĘCIU: strojna suknia z odkrytymi ramionami. Dużą rolę odgrywają tu dodatki: zwiewny szal i kwiat.

(CAF-Langda)

Pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej"

● Romantycznie ● sportowo ● elegancko

NADCHODZI karnawał a z nim pytanie: w czym wystąpić na balu, dużym wieczorze, koktajlu, aby prezentować się ładnie i modnie? Na pytanie to znajdziemy odpowiedź, odwiedzając Salony i Domy Mody PP „Moda Polska", w których rozpoczął się już sezon karnawałowy.

KOLEKCJĘ karnawałową „Mody Polskiej", składającą się z kilkudziesięciu modeli przygotowano zgodnie z kierunkami panującymi w modzie europejskiej. Jest w czym wybierać. Począwszy od sukien romantycznych, bardzo kobiecych nieraz nawet dziewczęcych, poprzez suknie pozornie sportowe (fason a nie tkanina) aż do eleganckich modeli typu płaszczowego. Te ostatnie nadają się znakomicie również na koncert czy premierę teatralną. Panie, które lubią krótkie suknie nie będą miały powodu do narzekań — takie też są modne. Wykonano je ze strojnych tkanin podobnie jak długie, często z odkrytymi plecami. Spodni jest mniej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zwracają natomiast uwagę interesującą konstrukcją — pęknięciami w szwach bocznych. Jeśli chodzi o tkaniny i ich kolory to są równie urozmaicone jak fasony. Dominują żorżety, aksamity, powiewne szyfony gładkie oraz we wzory geometryczne i kwiatowe, często wzbogacone lureksem. Koloryzacja bardzo piękna: wszystkie odcienie złota, czerni, fioletu, śliwki aż do czerwieni włącznie; kolory towarzyszące to brąz, zieleń i błękit.

Ważnym uzupełnieniem wieczorowej kreacji są dodatki: jedwabne szale, kolorowe boa, duże sztuczne kwiaty, sznury korali, szklana biżuteria. Na głowę wkłada się turbany i zawoje.

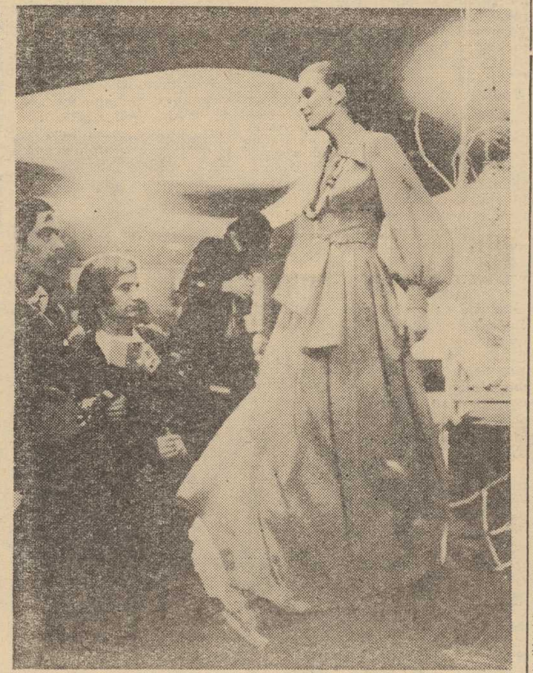

NA ZDJĘCIU: obszerna zwiewna suknia w stylu romantycznym.

(CAF-Langda)

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

KONFRONTACJE

PRZEGLĄDAM książkę, której rozdział ostatni zaliczany był, niespełna dziesięć lat temu, nie tylko przez trzeźwych realistów, lecz także przez romantycznych marzycieli, do literatury naukowo-fantastycznej — rodzimej science fiction, równie dalekiej od spełnienia, jak beletrystyczne płody wieczy i fantazji w powieściach Stanisława Lema. A przecież autor nie pisał o wyprawach kosmicznych. Uparcie trzymał się tematyki ziemskiej, ściślej — tematyki tego kawałka ziemi, który stał się jego historycznym przeznaczeniem i największą pasją życia. Mam na myśli, oczywiście, prof. Piotra Zarembę, a książka o której wspominam nosi tytuł: „URBANISTYCZNY ROZWÓJ SZCZECINA" i napisana została w roku 1964.

OTO fragment tego ostatniego rozdziału, który był próbą prognozy rozwoju miasta:

„Najbardziej dynamicznym elementem rozwoju Szczecina jest jego port. W ciągu roku 1962 przeładowano w Szczecinie przeszło 10 milionów ton, co stanowi dotychczas najwyższe osiągnięcie. Do roku 1980 liczba ta ma się podwoić, co postawi Szczecin w rzędzie wielkich portów światowych. Miasto musi się do tego również dostosować a liczba jego mieszkańców w ciągu dwudziestu lat powinna osiągnąć pół miliona".

Osiemdziesiąty rok daleko jeszcze przed nami, a przeładunki zespołu portowego Szczecin-Świnoujście dobijają właśnie do owych fantastycznych tak niedawno wielkości! Jakie będą w roku 1980? I jaki będzie Szczecin?

Niezależnie od najbardziej rzeczowych opracowań planistycznych, jakie zostały już sporządzone i nad jakimi pracują obecnie całe sztaby fachowców, nie sądzę, aby ktokolwiek mógł dziś zaryzykować ścisłą odpowiedź na to pytanie bez obawy popełnienia błędu.

ŻYJEMY w czasach, kiedy życie bywa szybsze od myśli. Dziesięć dni temu w gabinecie wiceprzewodniczącego prezydium szczecińskiej MRN dowiaduję się o kolejnej, lokalnej rewolucji miejskiej, która także zamienia ustalone, zdawało się na wyrost, założenia urbanistyczne. Decyzje, które trzeba było podjąć w związku z nowymi, wielkimi koncepcjami rozwoju stoczni. Nie ma dogmatów. Jest szybkie i konkretne działanie, uwzględniające nowe szanse, zmieniającą się sytuację na rynkach świata i nasze zwiększone możliwości. Stocznia musi otrzymać od miasta nowe tereny — i otrzyma je. To są kierunki rozwoju i to są wielkości, których nie zdołał przewidzieć nawet taki wizjoner, jak prof. Zaremba.

„Obiekty przemysłowe, dla których nie będzie już miejsca w Szczecinie, przeniesie się do pobliskiego Stargardu, stanowiącego jak gdyby kolejową bramę wjazdową od wschodu. W ten sposób rozszerzy się szczeciński zespół miejski, który obejmować będzie Gryfino od południa, Stargard od wschodu oraz Goleniów od północy. Na lewym zaś brzegu Odry zespół miejski obejmie Police i Trzebież..."

Ten proces rozwojowy akurat trwa. Jest „Luxpol" w Stargardzie, buduje się gryfińska „Dolna Odra", której całkowita realizacja pociągnie za sobą — zgodnie z rachunkiem ekonomicznym dalszy i różnorodny rozwój przemysłowy południowego ramienia aglomeracji, jest wielka chemia w Policach, gdzie równolegle z rosnącą produkcją rosną nadal nakłady inwestycyjne, jest wreszcie Świnoujście i zachodni pas wybrzeża, którego kariery ekonomicznej nie potrafimy sobie chyba nawet w pełni wyobrazić.

A przecież rok 1980, chociaż odległy — mówiąc zwyczajnie — mamy w zasięgu ręki. Jak mamy spoglądać w jego stronę dzisiaj, z perspektywy zatłoczonego przystanku tramwajowego w alei Buczka — tej codziennej perspektywy, która — przydatna na dziś, przeszkadza spojrzeć w jutro?

Proponuję, aby prof. Zaremba dopisał nowy rozdział swojej książki.

B. CHOCIANOWICZ

Francuzi nie wylewają za kołnierz...

PARYŻ. Prasa paryska coraz częściej bije na alarm z powodu plagi pijaństwa szerzącej się w kraju. Alkoholizm jest po chorobach serca oraz raku trzecią z kolei przyczyną śmierci Francuzów. Co roku na marskość wątroby umiera we Francji około 30 tysięcy osób. Liczbę nałogowych alkoholików szacuje się na 5—6 milionów.

Oskarżonym numer 1 nazywa się we Francji wino, którego konsumpcja krajowa w roku 1972 wyniosła 55 milionów hektolitrów. Spośród nałogowych alkoholików blisko 60 procent pije wyłącznie wino i to w ilościach 4, 5 a nawet 6 litrów dziennie. Francuski dziennik „LE MONDE" nazywa alkoholizm chorobą narodową.

Ponad milion japońskich pariasów

TOKIO. Jak wynika z ostatnio opublikowanych danych, w Japonii ponad 277 tysięcy rodzin, liczących przeszło milion osób, żyje na marginesie społeczeństwa. Są to członkowie upośledzonej grupy tzw. Eta. Ludzie ci mieszkają zazwyczaj w najnędzniejszych dzielnicach miast. Mają oni wprawdzie konstytucyjnie zagwarantowane te same prawa, co wszyscy Japończycy, ale natrafiają na bardzo poważne trudności, gdy szukają poza swoją grupą zatrudnienia, lub też jeśli chcą zawrzeć związek małżeński z osobą nie należącą do Eta. Olbrzymia większość spośród nich pracuje w drobnych warsztatach lub trudni się rybołówstwem. Największe skupisko Eta znajduje się w dawnej stolicy Japonii — Kioto. Są to potomkowie ludności, która w erze „Do" (1603—1867) trudniła się tzw. nieczystymi zawodami i z tego tytułu należała do swojego rodzaju kasty pariasów.

Kuropatwy na eksport

W BIEŻĄCYM sezonie łowieckim myśliwi w całym kraju planują odłowić na eksport, głównie na zasilenie łowisk we Francji i Włoszech, około 45 000 sztuk żywych kuropatw. Na terenach Ośrodka Hodowli Zwierzyny Polskiego Związku Łowieckiego w Nowym Przybyszewie (pow. Białobrzegi) odłowy rozpoczęły się wraz z pierwszym śniegiem i trwać będą do końca stycznia przyszłego roku. Na zdjęciu: rozstawianie sieci.

(CAF—Miedza)

Chciałabym napisać operę — mówi Agnieszka Osiecka

AGNIESZKI OSIECKIEJ nie trzeba przedstawiać, bo przecież znana jest jako autorka tekstów wielu piosenek, widowisk muzycznych, programów telewizyjnych itp. Rozmawia z nią przedstawiciel PAP:

— Nad czym Pani aktualnie pracuje?

— Rozpoczęłam pisanie nowego cyklu dla telewizji — mówi autorka „Listów śpiewających" — pt. „Gospoda pod piórem i gitarą". Będzie to cykl audycji prezentujących wiersze współczesnych naszych poetów oraz piosenki. Temat każdej audycji będzie zawarty w jednym słowie — haśle. Pierwsza audycja pt. „Chleb" zostanie zaprezentowana w dniu Wigilii, kolejne, w odstępach dwu lub trzymiesięcznych. Całość reżyseruje Maciej Englert.

Oczywiście nadal jestem wierną dostarczycielką tekstów i wielbicielką kilku znanych naszych polskich piosenkarzy, jak Maryla Rodowicz, Lucja Prus, Stan Borys. Napisałam dla nich kilka nowych piosenek. W wolnych chwilach piszę opowiadania, próbując sił na tym polu, choć może powinnam pisać tylko piosenki...

— A jeśli chodzi o teatr?

— Ukończyłam pełnospektaklową sztukę „Łotrzyce", którą zamierza wystawić Stary Teatr w Krakowie. Jej bohaterkami są dwie aktorki. Akcja sztuki toczy się podczas Nocy Sylwestrowej, w hotelu małego miasteczka.

Zaraz po Nowym Roku zabieram się do pisania sztuki... „Niech-no tylko zakwitną jabłonie". Już raz ją napisałam przed blisko 10 laty. Obecnie robię to na zamówienie TV. Dawny scenariusz nie odpowiada potrzebom małego ekranu, zresztą częściowo zdezaktualizował się, trzeba więc nad nim popracować, zwłaszcza że TV pragnie pokazać spektakl w dużej obsadzie, w kolorze.

Żeby wyczerpać temat pracy związanej z teatrem, chcę wspomnieć, że mój musical „Dziś straszy", grany w „Rozmaitościach" w Warszawie ma być wkrótce wystawiony w stolicy NRD. Prowadzone są też rozmowy na temat wystawienia go w Londynie. Największe powodzenie osiągnął jednak mój musical „Apetyt na czereśnie", grany długo w ZSRR, w Bułgarii oraz co najmniej w 11 teatrach w NRD, a także w radiu i telewizji tego kraju. Prawdopodobnie wkrótce wejdzie on na sceny NRF.

— Ma Pani małą córeczkę...

— To właśnie jej fotografie. Agatka ma 10 miesięcy, waży 10 kg, jest bardzo energiczna, zawsze wesoła, nigdy nie płacze. W jej wychowywaniu wielką pomoc okazuje mi mąż, który jest idealnym ojcem. Muszę stwierdzić — choć może brzmieć to będzie przesadnie — że jak dotychczas moje macierzyństwo przynosi mi same radości.

Jeśli już mowa o dzieciach, to wzięłam ostatnio udział w rozpisanym przez Polskie Radio konkursie na słuchowisko dla najmłodszych, w którym zdobyłam II nagrodę. Jego tytuł — „Zgubione, znalezione". Są to przygody zgubionych w lesie przez chłopca literek alfabetu z klocków. Na Boże Narodzenie „Nasza Księgarnia" wyda trzecią już z kolei moją książkę dla dzieci pt. „Wzór na diabelski ogon". Jest to — jak bym określiła — oparty na paradoksalnym żarcie podręcznik fizyki.

— Ma Pani na swym „koncie" także książkę dla dorosłych?

— Jest nią powieść „Zabiłam ptaka w locie". Obecnie napisałam drugą pt. „Wzgardzony, okryty chwałą", w której przeplatają się dwa życiorysy — ojca i jego córki nastolatki. Nie jestem jednak z niej zadowolona, muszę popracować jeszcze nad tekstem. Obawiam się, że potrwa to jeszcze dość długo.

— Jakie są Pani pragnienia, zbliża się przecież Nowy Rok?

— Chciałabym napisać operę, na której by się nikt nie nudził.

Rozmawiała:

Janina KAPUŚCIŃSKA

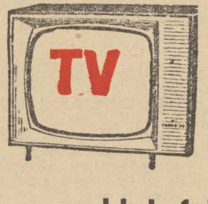

Na wysokiej fali

NIETRUDNO zauważyć, iż od pewnego czasu wyraźnie zmienił się na lepsze repertuar (a tym samym i podniósł poziom) telekina. Jest to sprawa niebagatelna, gdyż filmy stanowią w programie TV pozycję najchętniej oglądaną, a jednocześnie posiadającą widownię o niezwykle szerokiej rozpiętości skali wieku i zróżnicowaniu społecznym. Nie wnikając bliżej w przyczyny dla których TVP stanowiła swego czasu istny lamus filmowy, przedstawiając pozycje głównie o charakterze rozrywkowym bardzo niskiego lotu, stwierdźmy z satysfakcją fakt istnienia obecnie wyraźnie zauważalnej **polityki repertuarowej**, której rezultatem jest nie tylko poprawa poziomu prezentowanych obrazów, lecz również sensowne działania popularyzacyjno-edukacyjne. Oczywiście w odniesieniu do odbiorcy dzieła filmowego. A więc np. cykle autorskie w programie II, dalej Filmoteka Arcydzieł (gdzie pokazano m. in. tak wybitne pozycje jak „Obywatel Kane" czy „Pancernik Potiomkin") lub cykle monotematyczne, zainicjowane bardzo interesującym, nie tylko ze względu na poziom samego materiału filmowego, przeglądem zatytułowanym Robotnicze Drogi. Niewątpliwie działalność ta będzie kontynuowana i, co ważniejsze, rozszerzana, gdyż trudno wyobrazić sobie idealniejsze narzędzie krzewienia elementarnej kultury filmowej niż mały ekran. Gdyby tak jeszcze bardzo uczone i przez to mniej już dla niejednego widza atrakcyjne prelekcje przed niektórymi ważniejszymi pozycjami zastąpić jakąś żywą, autentyczną wymianą poglądów niekoniecznie krytyków filmowych, **po projekcji** (mogliby to być np. widzowie, jak ci którzy z taką pasją i tak interesująco mówili np. ostatnio w „Pegazie" o głośnej „Heldze"), to wartość takich „seansów" byłaby znacznie większa, a całość jeszcze bardziej interesująca. Zanim to jednak nastąpi musimy zadowolić się tym co jest. Na szczęście — dziś znów telekino „na wysokiej fali": prezentowany będzie znakomity film, prawdziwy „koncert" aktorsko-reżyserski — **„Życie rodzinne"** Krzysztofa Zanussiego. Kto nie był w kinie — powinien zobaczyć, kto był — zobaczy po raz drugi bez namawiania...

VOX

Pół serio — pół żartem

MINI-HOROSKOP

(Od 9. XII. — 15. XII. 1973)

TRUDNO UWIERZYĆ, ALE TO FAKT. W listopadzie 1973 r. władze Brazylii musiały wysłać w głąb kraju oddziały wojska aby uspokoiło Indian, oszalałych ze strachu na widok komety Kohoutka, wieszczącej — ich zdaniem — koniec świata.

RZEKOMY fatalny wpływ komet na życie ziemskie należał przez wieki do żelaznego repertuaru astrologów. Pojawienie się „błędnej gwiazdy", nie obserwowanej przed tem na sklepieniu niebieskim, miało świadczyć o jakiejś złowieszczej nieprawidłowości, która musiała znaleźć katastrofalny odpowiednik w losach ludzi. Jeśli nie koniec świata, to co najmniej masowy kataklizm: powódź, trzęsienie ziemi lub zarazę, pustoszący ogromne połacie naszej planety. Również astrologowie — myśliciele chrześcijańscy przez długi czas uważali, że Bóg zsyła kometę, ażeby ostrzec ludzi przed grożącym im wielkim niebezpieczeństwem, będącym karą za grzechy. Na przykład w wieku XIV, na scholastycznym wówczas Uniwersytecie Paryskim obwieszczono publicznie, że ukazanie się komety i wybuch zarazy, która zdziesiątkowała ludność Francji, Włoch i Hiszpanii, mają ze sobą ścisły związek.

Kometa z roku 1808 tak przeraziła katolickiego monarchę Hiszpanii, Karola IV, że bezzwłocznie abdykował na rzecz syna, a sam udał się do klasztoru na długotrwałą pokutę. Słynną, uwiecznioną przez Adama Mickiewicza w „Panu Tadeuszu" kometę z roku 1811 („...ogarnęło Litwinów serca z wiosny końcem jakieś dziwne przeczucie, jak przed świata końcem...") Napoleon i jego otoczenie uznali za zwiastuna klęski w Rosji, co się istotnie sprawdziło, choć bez udziału komety. Ale francuscy hodowcy winorośli zacierali ręce gdyż tej samej komecie przypisali wyjątkowo świetne zbiory winogron w roku 1811 z których powstało Wino Komety (Encyklopedia Larousse'a 1896 r.).

TYMCZASEM kometa Kohoutka rączo bieży ku Ziemi, pozwalając mieszkańcom Europy podziwiać się po stronie wschodu Słońca tuż przed brzaskiem. Zapewniamy jednak, że nasz cotygodniowy mini-horoskop nie ma z nią nic wspólnego.

BARAN 21.3. — 20.4.: W czekających cię powikłaniach rodzinnych znajdziesz oparcie u starszych krewnych.

BYK 21.4. — 21.5: Chwilowo nie forsuj nowych planów. Twoje usiłowania byłyby bezskuteczne, a nawet mogłyby prowadzić do nieprzewidzianych trudności.

BLIŹNIĘTA 22.5. — 21.6.: W pracy, która wydaje ci się nudna i nużąca, nie dająca satysfakcji ani perspektyw, zajdą nieoczekiwane zmiany, po których odzyskasz uczucie zadowolenia i dawny optymizm.

RAK 22.6. — 22.7.: Jeśli zachowasz spokój i wiarę w siebie, stosunkowo łatwo rozwikłasz problemy zawodowe i wprowadzisz w czyn swoje zamiary.

LEW 23.7. — 22.8.: Nie dawaj najbliższemu człowiekowi powodów do zazdrości, nie trać czasu na „czarowanie" dorywczych znajomości, poświęć więcej uwagi wypróbowanym przyjaciołom.

PANNA 23.8. — 22.9.: W twojej pracy nareszcie „coś się ruszy". Ale w nowej sytuacji musisz zachować zdwojony takt, umiar i rozwagę.

WAGA 23.9. — 23.10.: Czekająca cię podróż zawodowa będzie bardzo pożyteczna, jeśli przygotujesz się do niej starannie i skoncentrujesz uwagę na głównym problemie.

SKORPION 24.10. — 22.11: Nie podejmuj decyzji o których wiesz, że aktualnie przerastają twoje możliwości.

STRZELEC 23.11. — 21.12.: Sprawa, która cię dręczy, nic nie zyska na ciągłych wyjaśnieniach. Lepiej zrobisz zachowując cierpliwość i dyskrecję.

KOZIOROŻEC 22.12. — 20.1.: Niespodziewany sprzeciw zwierzchników zmusi cię do zmiany planów zawodowych, co wyjdzie na korzyść tobie i przedsiębiorstwu.

WODNIK 21.1. — 18.2.: Przed tobą dłuższy okres niezakłóconego powodzenia w życiu osobistym i zawodowym. Nie kłuj nim w oczy ludziom, dla których fortuna jest chwilowo mniej łaskawa.

RYBY 19.2. — 20.3.: Jeśli natychmiast zaczniesz urzeczywistniać swoje projekty, otoczenie udzieli ci niezbędnej pomocy.

Irena KACPER

Nowości przemysłu spożywczego

NAPÓJ DLA ZMĘCZONYCH

W PRZYZAKŁADOWYM laboratorium zakładów koncentratów spożywczych w Wodzisławiu opracowano technologię produkcji specjalnego napoju gazowanego z dodatkiem kofeiny. Napój wytwarzany jest z koncentratu kawowego i sprzedawany jest w butelkach o pojemności 0,33 litra. Napój poza orzeźwiającym działaniem ma także zmniejszać uczucie zmęczenia i senności.

NOWY TYP MARGARYNY DIETETYCZNEJ

W NIEMIECKIEJ Republice Federalnej opracowano ostatnio nowy typ margaryny dietetycznej, która została uznana za wyjątkowo przydatną do żywienia chorych cierpiących na niewydolność woreczka żółciowego, niedrożność dróg żółciowych i przy zapaleniu trzustki.

Krzyżówka nr 49

Poziomo: 1. Chełbia, 4. Lewy dopływ Warty, 6. Pasterska chatka, 7. Odmiana jęczmienia lub pszenicy, 8. Znane uzdrowisko w NRF, 9. Sufit ozdobiony malowidłem lub płaskorzeźbą, 12. Imię męskie, 16. Wielki, niezgrabny powóz, 17. Metalowy uchwyt przy drzwiach i staroświeckich meblach, 20. Środek koła pojazdu, 22. Antonim dobra, 23. Europejska nazwa cesarza Japonii, 24. Matka Apollina i Artemidy, 25. Ozdobne czaple pióra, 26. Lekarska lub prawna.

Pionowo: 2. Prawy dopływ Noteci, 3. Pierwiastek chemiczny, którego związki są silnymi truciznami, 4. Roślina uprawiana na kaszę, 5. Jednoosobowa, wyścigowa łódź sportowa, 10. Grube, włochate sukno, 11. Ekspozytura, agencja, 13. Koncentracja świadomości, 14. Część paleniska, 15. Rodzaj utworu poetyckiego, 18. Węgierskie wino, 19. Archipelag wysp na Oceanie Atlantyckim, 20. Jamochłon, 21. Droga o twardej nawierzchni.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 49".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Nr 47

Poziomo: studio, afront, nurek, oliwa, rejon, Atena, tumak, kosmetyczka, trias, Warna, zecer, artel, okapi, Attyka, zasada.

Pionowo: sandał, iskra, front, tralka, rejestracja, nisza, uczta, atrapa, panika, szlak, wrota.

Nagrody książkowe wylosowali: E. J. Korzeniowscy — Szczecin, ul. Bogusława 26—10, J. Kraskowski — Szczecin, ul. Rokitniańska 3—1 i St. Zięcik — Ińsko, ul. Piekarska 1. Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53.

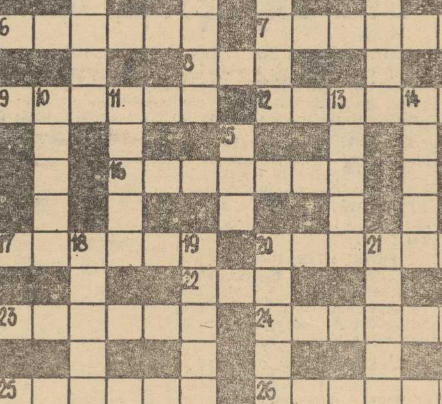

H.H.Kirst — Skazani na sukces

(Tytuł oryginału: Verdammt zum Erfolg)

Przełożyła: Brygida Jodkowska

246

„Jak się ma Anton?" zapytał funkcjonariusz policji kryminalnej. Niepotrzebnie. Bo pies wygramolił się pośpiesznie spod stołu, wskoczył Kellerowi na kolana i zaczął wymachiwać ogonem.

„Wygląda na to, że pana oczekiwał" powiedział ucieszony Harald Fein. „Tyle sympatii okazuje naprawdę rzadko. Ma do pana słabość!"

„Może na nią w ogóle nie zasługuję", powiedział Keller, głaszcząc psa.

Siedzieli w restauracji, znajdującej się przy bocznej uliczce między hotelem „Bayerischerhof" a Frauenkirche; mieszczańska solidność, czysta podłoga, lśniące stoły, przyzwoite ceny. Lokal nazywał się „Die Lampe". Biało-niebieskie kafle na ścianach — ale nie z Bawarii, lecz z Delft.

O każdej porze dnia serwowano tu najlepszą pod słońcem białą kiełbasę. Dla Antona zamawiano regularnie trzy sztuki.

„Spróbujmy porozmawiać" powiedział Keller. „Na przykład o pańskiej rodzinie."

„O rodzinie?" Harald Fein sięgnął po szklankę. „Co to znaczy — rodzina? Celowo założona wspólnota finansowa? Jeśli te związki przestają być konieczne — wymeldowuje się z niej człowieka."

„Pan się myli" powiedział Keller. „Rzeczy minione pozostawiają ślady. Kobietę, którą się spotkało, dzieci, które się rodzą i zostają... niestety, nigdy nie zostają wystarczająco długo."

247

„Co pan może wiedzieć o stosunku ojca do dzieci? Czy ma pan dzieci?"

„Miałem! I to troje. Dwóch chłopców i dziewczynkę — dwa, cztery i pięć lat. Zginęły podczas jednego z ostatnich nalotów ostatniej na razie wojny. A wraz z nimi — moja żona. Pozostały jedynie zwęglone zwłoki, mocno sczepione ze sobą. Zidentyfikowałem je."

„Przepraszam" powiedział Harald Fein. „Nie mogłem o tym wiedzieć."

„Ach, drogi panie Fein, cóż naprawdę wiemy o ludziach, wśród których żyjemy albo z którymi się codziennie spotykamy, albo o sobie?"

Ostatnie urodziny Haralda Feina. Uroczystość zorganizowała jego żona Hilda w restauracji „Hotelu Czterech Pór Roku", przy Maximilianstrasse. Uczestniczyło dwanaście osób — uważanych za przyjaciół, bliższych znajomych „solenizanta". Wśród nich — także Jonass i Plattner. Wygłoszono wiele przemówień. Fragment przemówienia Plattnera:

„Z zaufaniem... z największą serdecznością... w ogromnej harmonii...

Fragment przemówienia Jonassa:

„Przyjaźń jest wszystkim!"

Uściski. Pocałunki w oba policzki. Wydawało się, że wszyscy są sobie nawzajem bezgranicznie oddani.

Po niespełna roku wszystko wyglądało inaczej.

„Przede wszystkim chciałbym wiedzieć jedno" powiedział Keller, z Antonem na kolanach: „Czy kocha pan swoją córkę Helgę?"

248

„Bardzo!" powiedział Harald Fein. „I jestem przekonany, że jeśli ktoś — poza Antonem — jest do mnie przywiązany, to ona!"

„Kiedy" — zapytał Keller, bawiąc się z Antonem — „słyszał pan o niej po raz ostatni?"

„Przed paru dniami. Ale dlaczego pan pyta?" Harald Fein zaczął zdradzać coraz większy niepokój. „Co to ma znaczyć?"

Zwykłe notatki, spisane przez Wilhelma Frendenfelda, zatrudnionego w prezydium policji, funkcjonariusza do spraw ustalania przyczyn śmierci. Dotyczy: zwłok kobiecych, znalezionych w kanale Nymphenburger.

„Włosy jasnoblond. Oczy szaro-brązowe. Nos mały, prosty. Wargi normalne. Lekko uszminkowana. Kolor szminki — różowy. Broda owalna. Uszy średnie.

Górna część ciała: miernie rozwinięta. Biust: niezbyt wydatny. Brzuch: płaski. Uda: jędrne. Nogi: gładkie, bez wyraźnych muskułów. Stopy: małe. Paznokcie u stóp: wypielęgnowane.

Ubranie: białe figi z nylonu. Czyste bez plam. Brak biustonosza. Spódnica-spodnie; brązowy welwet. Lekki pulower tej samej barwy, co spódnica-spodnie, prawdopodobnie skurczony od wody. Skórzane botki marki: Jourdin, Paryż.

Pierwsze orzeczenie: prawdopodobnie samobójstwo. Kilka obrażeń na karku, plecach i nogach — szczegóły w załączeniu — odniesionych być może podczas wskakiwania do kanału albo w czasie, gdy zwłoki były unoszone przez wodę. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie mniej więcej przed dwoma dniami.

(cdn)

I LIGA

POGOŃ Szczecin — Śląsk Wrocław 2:2, Legia — Ruch Chorzów 0:0, Zagłębie Sosnowiec — Stal Mielec 1:1, Odra Opole — Wisła Kraków 0:2, ROW Rybnik — Lech Poznań 1:1, Górnik Zabrze — Gwardia Warszawa 3:1, ŁKS — Szombierki Bytom 2:0.

TABELA

1.	Ruch	21:6	33—11
2.	Stal	21:9	22—10
3.	Wisła	20:10	22—12
4.	Górnik	19:11	24—12
5.	Legia	19:11	18—9
6.	ŁKS	18:12	15—14
7.	Szombierki	15:15	15—15
8.	Śląsk	14:16	12—14
9.	Polonia	14:16	14—18
10.	Lech	13:17	11—15
11.	ROW	13:17	10—15
12.	Gwardia	12:18	15—17
13.	Odra	12:18	12—20
14.	Pogoń	11:19	12—22
15.	Zagłębie W.	9:21	7—19
16.	Zagłębie S.	6:24	3—22

Tu TOTO

TOTALIZATOR Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi.

1.	Birmingham — Newcastle	1:0
2.	Burnley — Norwich	1:0
3.	Chelsea — Leicester	3:2
4.	Coventry — Wolverhampton	1:0
5.	Derby — Arsenal	1:1
6.	Everton — Liverpool	0:1
7.	Ipswich — Leeds	0:3
8.	Manchester Utd. — Southampton	0:0
9.	Queens Park — Sheffield	0:0
10.	Tottenham — Stoke	2:1
11.	West Ham — Manchester City	2:1
12.	Cardiff — Nottingham	1:1
13.	Carlisle — Blackpool	2:3

W czasie zamieci śnieżnej 5 tysięcy szczecinian dopingowało piłkarzy Pogoni

Obrońca Czubak odebrał Śląskowi zwycięstwo

Remis na zakończenie ligowej jesieni

DZWONILI do nas kibice i pytali czy przypadkiem PZPN nie odwołał ligowego meczu. Dla piłkarzy nie ma jednak „niedogodnych" warunków — musieli więc grać także i w czasie śnieżnej zamieci.

BLISKO 5 tysięcy najwierniejszych kibiców Pogoni nie żałowało jednak, że przyszli wczoraj na stadion; mecz był ciekawy, emocjonujący i, wbrew przypuszczeniom, stał nawet na dobrym poziomie. Sympatycy futbolu mieliby radośniejsze miny gdyby Pogoń wygrała. A szczęście było blisko. Portowcy przez większą część spotkania gościli na przedpolu Kalinowskiego. Atakowali z furią. Strzelali prawie z każdej pozycji. Jednak pierwszą bramkę zdobyli goście. Korzystając z chwilowego zwolnienia tempa przez Pogoń, wojskowi przeprowadzili kontratak. Garłowski, po samotnym rajdzie przeprowadzonym lewą stroną, skierował piłkę pod bramkę Pogoni. Tam odbiła się ona od nogi jednego z naszych obrońców a nadbiegający Owczarek dobił ją głową. Śląsk objął prowadzenie.

Stało się to także z winy naszej obrony, która nie potrafiła skutecznie przeciwstawić się napastnikom gości. Defensywa Pogoni wczoraj popełniła kilka błędów. Na szczęście tylko dwa razy wykorzystali je groźni napastnicy Śląska.

Pogoń w sobotę była jednak tą drużyną, która chciała wygrać mecz — taki był plan taktyczny trenera E. Zientary. Był on zresztą realizowany dość skutecznie. Szczecinianie mieli więcej z gry, częściej atakowali, mieli przewagę w polu. Momentami była to nawet druzgocąca przewaga — gra na jedną bramkę. Nasi piłkarze świetnie spisywali się w polu, przeprowadzali szybkie akcje, celnie podawali. Kiedy jednak piłkarze znaleźli się pod bramką Śląska, tracili głowę, akcje rwały się, wkradał się chaos. Toteż z kilkunastu bardzo dogodnych sytuacji tylko dwa razy szczecinianie zmusili Kalinowskiego do kapitulacji. Stało się to zresztą dopiero w drugiej części meczu kiedy to trener E. Zientara desygnował do ataku... obrońcę Czubaka. Należy jednak podkreślić, że obie bramki padły z ładnych akcji. Szczególnie podobała się druga. Walnie do jej zdobycia przyczynił się Zenon Kasztelan, który podał piłkę Czubakowi dosłownie na głowę, a ten dopełnił już tylko formalności.

Śląsk okazał się zespołem groźnym. Pogoń mogła go jednak pokonać. Portowcy nadal nie mają bramkostrzelnych napastników.

We wczorajszym meczu Pogoń była drużyną lepszą, choć wynik remisowy najsprawiedliwiej oddaje układ sił na boisku. Śląsk potrafił bowiem wykorzystać dogodne sytuacje podbramkowe, a ataki wrocławian były b. groźne. W naszej drużynie wyróżnili się: Kasztelan i Mańko oraz Wawrowski w obronie. Słowa uznania należą się najskuteczniejszemu strzelcowi. Czubakowi. W zespole Śląska najwyższą notę daliśmy Kalinowskiemu. Podobali nam się również sprytni napastnicy Garłowski, Kwiatkowski i Owczarek.

POGOŃ — ŚLĄSK 2:2 (0:1)

Bramki zdobyli: dla Pogoni — Czubak w 55 i 70 min. Dla Śląska — Owczarek (36 min.) i Wanat (59 min.). Sędziowali: Z. Słabik oraz jako boczni — E. Dera i E. Misik — wszyscy z Katowic.

POGOŃ — But, Wawrowski, Czubak, Boguszewicz, Malinowski, Mikulski (53 min. Folbrycht), Mańko, Kasztelan, Woronko, Wolski, Justek.

ŚLĄSK — Kalinowski, Poreba, Peterek, Gołkowski, Rachwalski, Sobczyk, Wanat, Malinowski, Garłowski, Kwiatkowski, Owczarek.

PO MECZU trener E. Zientara powiedział:

— Z wyniku nie jestem zadowolony. Sądziłem, że wygramy. Mecz był dobry i widowiskowy. Niestety, tracimy bramki w sytuacjach takich, w których nie powinniśmy stracić. Natomiast wtedy kiedy powinniśmy zdobyć gola — nie zdobywamy. Brakuje nam sprytnych napastników, chociażby takich jakich ma Śląsk. Cóż z tego, że mamy przewagę jeśli nie umiemy jej wykorzystać i zdobyć gola. Dzisiaj np. najskuteczniejszym strzelcem był Czubak, którego musiałem przesunąć z obrony do ataku.

Widzę realne szanse utrzymania się w lidze. W tym roku w rundzie jesiennej zdobyliśmy więcej punktów niż w podobnych rozgrywkach w roku ubiegłym.

TADEUSZ REK

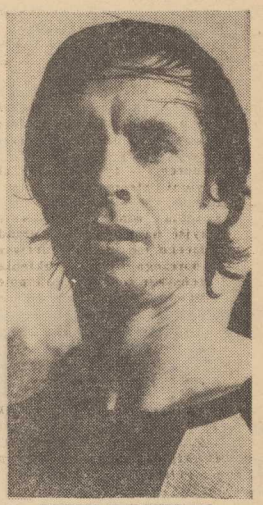

ZENON KASZTELAN

Pasjonujące pojedynki „Wilków Morskich"

Polonia traci punkty

PRZY OGŁUSZAJĄCYM DOPINGU PUBLICZNOŚCI w wypełnionej po brzegi hali WDS, I ligowi koszykarze szczecińskiej Pogoni toczyli w piątek i sobotę mistrzowskie mecze ze stołeczną Polonią. Dwa dramatyczne i pasjonujące pojedynki przyniosły Pogoni komplet punktów. W piątek „Wilki Morskie" zwyciężyły 85:75 (46:39), a w sobotę 81:78 (43:39).

POGOŃ: Słomiński 20 i 11 pkt, Caboń 2 i 6, Rosiak 19 i 12, Krasoń 5 i 0, Waniorek 26 i 27, Czerwiński 8 i 4, Kaźmierczak 1 i —, Koś 2 i 8, Balcewski 2 i 11, Pawłowicz — i 2.

POLONIA: Gula 18 i 21, Żmuda 14 i 15, Kwasiborski 10 i 8, Wypych 14 i 27 Bąk 4 i 0, Prokop 14 i 7, Podgórski 0 i 0, Jasiński 3 i 0, Smiechowski 0 i —.

DWA razy szczecińska publiczność żegnała opuszczających parkiet koszykarzy Pogoni, odśpiewaniem popularnego „Sto lat". Na aplauz ten drużyna trenera J. Nowakowskiego w pełni zasłużyła. „Wilki Morskie" po pełnej poświęcenia grze zdobyły bowiem cztery cenne punkty, w dwóch bardzo trudnych meczach.

Spotkania z Polonią miały niezwykle zacięty przebieg, były emocjonujące i ciekawe. W pierwszym meczu Pogoń właściwie cały czas prowadziła nad sytuacją na boisku i od 7 minuty nieprzerwanie prowadziła. Były momenty, że „Wilki Morskie" miały na swoim koncie o 10—12 punktów więcej od rywali. Kilkakrotnie jednak czujnie grającym polonistom udawało się zmniejszać przewagę gospodarzy do 4 punktów. Pogoń nie dała się jednak zaskoczyć i skutecznie ripostowała.

W sobotę na parkiecie WDS walka była bardziej zacięta. Drużyną nadającą ton grze znowu była Pogoń. Tym razem maksymalna przewaga gospodarzy wynosiła 9 punktów. Polonistom udawało się jednak odrabiać straty i w 27 minucie oni objęli prowadzenie. Od tego momentu losy meczu zaczęły się ważyć raz w jedną raz w drugą stronę. Po niezwykle dramatycznych 10 minutach gry Pogoń opanowała sytuację i zapewniła sobie cenne zwycięstwo, pomimo iż w 33 min. musiał opuścić parkiet as atutowy naszego zespołu Paweł Waniorek (5 przewinień).

Mimo porażek Polonia zrobiła w Szczecinie dobre wrażenie. Zawodnicy tego zespołu, zwłaszcza Wypych, popisywali się świetnymi rzutami z dystansu. W tej rywalizacji mógł z nimi konkurować tylko P. Waniorek oraz w końcówce sobotniego meczu Rosiak, Koś i Balcewski. Silnym atutem Polonii była także gra pod tablicami: Pogoń natomiast zaimponowała dynamiczną, pełną werwy grą ofensywną, opartą przede wszystkim na zdecydowanych wejściach pod kosz. Ta taktyka w połączeniu z w sumie niezłą grą w obronie zapewniła Pogoni sukces.

W pozostałych meczach I ligi koszykówki mężczyzn padły następujące wyniki: Wybrzeże—Śląsk 77:81 (38:42), Legia—Lublinianka 106:103 (41:42, 91:91), Wisła—Resovia 90:75 (46:37) Lech—Spójnia 75:70 (57:39) (ig)

Tu XX Plebiscyt „Kuriera"!

Wybieramy najlepszych sportowców roku

DZIŚ już po raz drugi zamieszczamy kupon plebiscytowy. Tak więc rozpoczęliśmy zasadniczy akt naszego konkursu — przystąpiliśmy do głosowania. Czytelnikom przypominamy, że zgodnie z przyjętymi zasadami głosowanie może odbywać **się tylko na zamieszczonych w gazecie kuponach.**

KUPONY prosimy wypełniać czytelnie. Ważną rolę odgrywa kolejność wpisu, bowiem pierwszy na liście zawodnik otrzymuje 10 pkt, następni kolejno o 1 pkt mniej. Numeracja z lewej strony oznacza kolejność na liście, z prawej — ilość przyznawanych punktów. Pierwszy na liście trener otrzymuje 3 pkt. Do „złotej dziesiątki" sportowców i „złotej trójki" trenerów wchodzą ci, którzy otrzymają najwięcej punktów.

Czytelników prosimy o wyraźne wpisanie swojego imienia i nazwiska a także dokładne podanie adresu. Zgodnie bowiem z kilkunastoletnią tradycją wśród uczestników konkursu rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe. Kupony prosimy wysyłać na adres: „Kurier Szczeciński", 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. Na kopercie należy dopisać „Plebiscyt Sportowy".

JAK TYPUJĄ CZYTELNICY?

DO redakcji wpływają już kupony. Jako pierwszy wypełniony kupon przysłała szczecinianka Jadwiga Kaczmarska. Poczta przyniosła także kilkanaście listów o wśród nich „dziesiątki" ustalone przez Czytelników.

W. MATUSIAK — NAJLEPSZY

Sylwester Bilski ze Szczecina na pierwsze miejsce wpisał kolarza Arkonii, Wojciecha Matusiaka. Tę wysoką pozycję przyznał mu za zdobycie 8 miejsca na kolarskich mistrzostwach świata. Na drugim miejscu figuruje najlepszy, jego zdaniem, piłkarz ręczny Pogoni, Janusz Brzozowski. Na trzecim Jerzy Styp-Rekowski (kajakarz Wiskordu), 4) Tadeusz Piotrowski (alpinizm), 5) Krzysztof Biegała (piłka wodna), 6) Jadwiga Wilelito (łucznictwo), 7) Ryszard Czerwiński (boks), 8) Paweł Pawlak (pilot-skrobata), 9) Urszula Prasek (lekkoatletyka), 10) Paweł Waniorek (koszykówka).

Pierwsze miejsce wśród trenerów S. Bilski przyznał Michałowi Knauszowi (piłka wodna — Arkonia), 2) Waldemarowi Mosbauerowi (LKS Gryf — kolarstwo), 3) Edmundowi Zientarze — trenerowi piłkarskiej jedenastki Pogoni.

STAWIAM NA KAJAKARZY

P. Teresa Łukasiewicz pisze do nas: „W plebiscycie na najlepszych sportowców woj. szczecińskiego biorę udział równo 10 lat, z coraz większym zainteresowaniem. Dzięki plebiscytowi poznałam na łamach „Kuriera" naszych najlepszych sportowców i trenerów. Choć sama sportu nie uprawiam jednak każdego roku interesuję się bliżej inną dyscypliną. Daje mi to dokładny obraz sportu kwalifikowanego. Ostatnio zainteresowałam się bliżej kajakarstwem (od 2 lat), które jest przecież naszym sportem regionalnym. Dlatego też kajakarzom w XX Plebiscycie daję pierwszeństwo. Pozwolę sobie to krótko uzasadnić:

1) Władysław Szuszkiewicz — olimpijczyk z Monachium, w tym roku na mistrzostwach świata zajął (wraz z Pliszczem) wysokie czwarte i piąte miejsca, 2) Jerzy Styp-Rekowski, mistrz Polski, czwarty na mistrzostwach świata. Na liście T. Łukasiewicz jest także Krzysztof Chrabaszcz i uczestniczka mistrzostw Europy juniorów Jolanta Bielecka.

Za najlepszego trenera woj. szczecińskiego nasza Czytelniczka uznała Kazimierza Kozierasa.

PLEBISCYT na 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW Ziemi Szczecińskiej za rok 1973

Zawodnicy:

1. ——— (10)
2. ——— (9)
3. ——— (8)
4. ——— (7)
5. ——— (6)
6. ——— (5)
7. ——— (4)
8. ——— (3)
9. ——— (2)
10. ——— (1)

Trenerzy:

1. ——— (3)
2. ——— (2)
3. ——— (1)

Imię i nazwisko ———

———

Adres ———

———

———

Koszykarki w dobrej formie

Dwa zwycięstwa Czarnych

KOSZYKARKI SZCZECIŃSKICH CZARNYCH stoczyły w piątek i sobotę, na parkiecie WDS, kolejne mecze o mistrzostwo II ligi. Ich przeciwnikiem był zespół toruńskiego Pomorzanina. Oba spotkania zakończyły się zwycięstwami szczecinianek. W piątek Czarni wygrali 88:37 (49:18), a wczoraj 85:51 (44:22).

CZARNI: Gorzelana 18 i 35 pkt, Kutera 10 i 12, Iwanicka 13 i 2, Klimkiewicz 19 i 8, Priebe 6 i 0, Jaroszewska 16 i 9, Bury 2 i 1, A. Węckowicz 2 i 4, J. Węckowicz — i 13, Hince 0 i 1, Kąkol 2 i 1.

POMORZANIN: Piórkowska 4 i 19, Pras 12 i 3, Kaczmarek 0 i 1, Piechowicz — i 0, Mykietiuk 7 i 14, Iwańska 6 i 2, Polak-Chilińska 3 i 8, Nodzyńska — i 0, Polowczyk 5 i 4.

NASZA drużyna w obu spotkaniach, bez większego trudu, uporała się ze swoimi rywalkami. Ambitny zespół z Torunia był bowiem znacznie słabszy od Czarnych. Koszykarki Pomorzanina starały się jednak maksymalnie wykorzystywać swoje umiejętności i z poświęceniem dążyły do jak najmniejszej porażki. Sprawiało to, że mimo zdecydowanej przewagi Czarnych, gra była bardzo żywa i porywająca. Dotyczy to głównie pierwszego pojedynku, który toczył się w bardzo szybkim tempie. Utrzymywało się ono do końca meczu.

W obu spotkaniach szczecińskie koszykarki zaprezentowały niezłą formę. Grały dynamicznie i skutecznie, zarówno w obronie jak i ataku. Najsilniejszym punktem zespołu była J. Gorzelana, której dzielnie sekundowały pozostałe koleżanki. Dzięki temu w różnych ustawieniach drużyna grała na, równym poziomie. Dobry to prognostyk przed trudnymi pojedynkami z olsztyńskim Stomilem, które zadecydują o pierwszej lokacie na półmetku. (ig)

Załoga remontuje „Zew Morza"

Z KOLEJNYCH meldunków, które dotarły do Szczecina wynika, że załoga „Zewu Morza" sama remontuje jacht zakupując jedynie, za pośrednictwem agentów PZM, potrzebne materiały. Prace przebiegają sprawnie. Żeglarze są więc dobrej myśli i przypuszczają, że w przyszłym tygodniu opuszczą Amsterdam udając się w dalszą podróż dookoła świata.

Dziś decydujące mecze o puchar PPDiUR „Gryf"

W PIĄTEK w hali przy ul. Narutowicza rozpoczął się trzydniowy międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o puchar PPDiUR „Gryf", zorganizowany z okazji XXV-lecia MKS Pogoń. W imprezie udział biorą: dwukrotny mistrz CSRS — Banik Karvina, czołowy zespół II ligi szwedzkiej IFK Ystad, I-ligowe Wybrzeże Gdańsk oraz szczecińska Pogoń.

W pierwszym dniu Wybrzeże Gdańsk przegrało z Banikiem Karvina 15:17 (9:9). Najwięcej bramek dla zwycięzców zdobył Bruna — 8, dla Wybrzeża — Predehl i Nowak — po 4. Natomiast Pogoń uległa IFK Ystad 15:19 (7:10). Najwięcej bramek dla IFK uzyskał Lindgrea — 6, a dla Pogoni P. Cieśla — 5.

Wczoraj natomiast Banik Karvina zmierzył się z IFK Ystad. Mecz po bardzo interesującym i zaciętym przebiegu, zakończył się zwycięstwem Czechosłowaków 24:20 (11:9). Najlepszym strzelcem w zespole CSRS okazał się Bruna, który uzyskał 5 bramek. W zespole Ystad najcelniej strzelał Ruasmusson — 9.

Dramatyczny mecz stoczyli także nasi szczypiorniści, którzy nieznacznie ulegli „siódemce" Wybrzeża 17:18 (9:10). Najwięcej bramek dla Pogoni zdobyli P. Cieśla — 4 i Mańkowski — 3, dla Wybrzeża — Nowak — 7 i Predehl — 5.

Dziś o godz. 9.30 w ostatnich decydujących o zwycięstwie turnieju meczach zmierzą się Wybrzeże — IFK oraz o godz. 10.45 Banik z Pogonią. (d)

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 9.30 — hala przy ul. Narutowicza — c.d. międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn z okazji XXV-lecia MKS Pogoń. Grają kolejno: Wybrzeże Gdańsk z IFK Ystad (Szwecja) i Pogoń z Banikiem Karwina (CSRS).

MŁODZI obywatele

PRZEWODNICZĄCY Prezydium WRN Jerzy Kuczyński, wręczając przed kilkoma dniami dowody osobiste stu uczennicom i uczniom szczecińskich szkół średnich, całował dziewczęta w rękę. Gestem tym chciał zapewne jeszcze mocniej dać odczuć 18-letnim pannicom, że rozpoczynają dorosłe życie, „które nie zawsze jest łatwe" — jak powiedział przedtem z mównicy. „Dorosłe życie", „nowy ważny etap życia", „pasowanie na obywateli", „młodzi wyborcy" — to ważkich określeń, a tu na sali, przy stołach, sztywni i stremowani, siedzą ci, którym przypadł zaszczyt otrzymania dowodu osobistego z rąk przedstawiciela wysokiego szczebla władzy państwowej. Wstali z ławki szkolnej, aby przyjść na uroczystość urządzoną dla potwierdzenia wagi czekającego ich, po raz pierwszy w ich życiu, państwowego aktu wyborczego, dla uwypuklenia roli młodzieży w dzisiejszym społeczeństwie polskim, roli polegającej przede wszystkim na rzetelnym przygotowaniu się do:

„doprowadzenia do końca procesu budowy socjalizmu w naszym kraju, zdynamizowania tempa rozwoju, pomnażania i odnawiania sił wytwórczych, wykorzystania w pełni, dla dobra kraju, wartości płynących z udziału Polski w rewolucji naukowo-technicznej, zapewniania pełnego triumfu zasad socjalizmu w życiu społecznym i stosunkach międzyludzkich".

(Z tez programowych KC PZPR przyjętych na VII Plenum *„O aktywny udział młodego pokolenia w budowie socjalistycznej Polski").*

OBYWATELE Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Można myśleć — mieszkańcy Polski. Polacy. Ale OBYWATEL w odniesieniu do 18-latka w szkolnym mundurku, bądź jego rówieśnicy w białej bluzeczce i granatowej spódniczce, z wypiekami na twarzy odbierającej swój dowód osobisty, z którym pójdzie do lokalu komisji wyborczej — to coś zupełnie innego, wzniosłego, uczucie, które taki OBYWATEL przeżywa szczególnie, choć nie bardzo chce i potrafi o tym mówić.

— Z jakimi uczuciami przystępujesz do pierwszego w Twoim życiu aktu wyborczego? — brzmiało moje pytanie.

— Z uczuciem dumy i radości, że mam już swój wkład w życie naszego kraju. (Krzysztof Wróbel z Technikum Mechanicznego).

— Z satysfakcją i radością, zdając sobie sprawę z ważności tego aktu. (Walery Kościuszkiewicz z LE im. Staszica).

— Przystąpienie do aktu wyborczego wprowadzi nas w krąg ludzi dojrzałych i ich sprawy, które odtąd będą także naszymi. (Kazimierz Woźniak z Technikum Kolejowego).

SPRAWY DOROSŁYCH staną się naszymi. Jakie to sprawy, **jak precyzują swe obowiązki obywatelskie młodzi, właśnie „pasowani na obywateli". Zapytajmy ich o to.**

OTO GRUPKA moich rozmówców — Zbyszek Andrysiak z Technikum Samochodowego, Irka Nowacka z Liceum Ekonomicznego im. St. Staszica, Krzysiek Chlewiński z Technikum Kolejowego, Małgosia Siekierska z Liceum Ekonomicznego im. St. Staszica i Kazik Wróbel z Technikum Mechanicznego.

Foto: Tadeusz Wit

— Z jeszcze większą siłą i zapałem powinien się każdy z nas przyłożyć do działalności w swojej organizacji młodzieżowej, ponieważ nasz wspólny wysiłek, nie pójdzie na marne, przeciwnie przyczyni się do rozwoju naszego kraju. (Kazimierz Wróbel)

— Jako uczennica Liceum Ekonomicznego im. Staszica mam ambicję wykształcić się w moim zawodzie i po ukończeniu nauki zasilić kadrę pracowników dobrze przygotowanych do zawodu. Jako harcerka, chcę całym sercem służyć Polsce, wykonywać zadania Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. (Teresa Pawłowska — Liceum Ekonomiczne nr 2).

— Do najważniejszych moich obowiązków wobec społeczeństwa uważam efektywną naukę, a po jej zakończeniu — pracę, podnoszącą dobrobyt kraju, a tym samym wzrost stopy życiowej mieszkańców. Także aktywną działalność w organizacji młodzieżowej, wychowującej na prawych i pracowitych obywateli. (Jan Mieleszko — Technikum Kolejowe).

— Od siebie jako dojrzałego obywatela będę wymagał przede wszystkim konsekwencji w działaniu, szczerości i odwagi w tym co będę robił dla swojego środowiska, kraju. Nie mam przekonania do wielkich słów. (Leszek Krawczyk — I LO).

TAK, otwarcie przyznam, że formułowanie przejawów, bądź zamierzeń swej obywatelskiej dojrzałości, obowiązków wobec społeczeństwa, nie przychodziło najłatwiej moim młodym rozmówcom. Ale jakże wzruszająco, jak chętnie i wiele mówiła np. Irka Nowacka o tym, jak to jej klasa, IVd Liceum Ekonomicznego nr 2, za przykładem koła ZMS, opiekuje się starszą, chorą kobietą. Już trzeci rok, co drugi dzień, do samotnej podopiecznej przychodzą dziewczęta, aby posprzątać w mieszkaniu, zakupić niezbędne produkty, posłuchać zmartwień chorej, opowiedzieć jej o swoich kłopotach, ale przede wszystkim o radościach i sukcesach.

Inny czwartoklasista, uczeń Technikum Kolejowego Krzysztof Chlewiński, zachęcony przykładem koleżanki, zaczął opowiadać o patronacie swojej klasy nad przedszkolem kolejowym. O tym jak chodzą tam na prawiać zabawki i sprzęt, a dziewczęta z tej klasy opiekują się żłobkiem, także kolejowym.

Wolą mówić o konkretach, bo one się liczą — mówili. To lepiej. To bardzo dobrze, że potrafią więcej robić niż mówić. Co więcej. Uważają, że to co robią mogłoby dawać jeszcze większe efekty. Rozmowa bowiem zeszła na temat pracy społecznej.

Krzysztof Chlewiński, który opowiadał o pracy swoich kolegów na rzecz przedszkolaków (a ostatnio uczestniczył w odśnieżaniu terenów stacji kolejowej i torów), negatywnie wyraził się o czynach, które nie dają efektów i, jako przykład, podał sprzątanie, zgarnianie liści itp. Momentalnie został zakrzyczany przez całą grupkę. Małgosia Siekierska z LE nr 2 (która nie samowicie martwi brak w szkole dostatecznych warunków do uprawiania gimnastyki i ćwiczeń sportowych) i Zbyszek Andrysiak z Technikum Samochodowego oponowali najbardziej. *— Przecież ładniej i estetyczniej jest jeżeli wokół nas posprzątane i porządek.* Zbyszek wręcz domaga się od młodzieżowych radnych, aby właśnie oni zdopingowali całą młodzież, a członków organizacji młodzieżowych przede wszystkim do prac społecznych na rzecz miasta. **Chętnie pójdziemy do pracy, ale musi być dobrze zorganizowana i efekty muszą być widoczne. To nasze warunki** — zdawali się mówić młodzi, i wiem, że gdyby było wówczas koło mnie nie sześcioro, ale sześćdziesięcioro i więcej — powiedzieliby tak samo. Bo pracy się nie boją, i się nie lenią. To nieprawda, co nie którzy mówią o młodych. Chcą pracować społecznie, ale praca musi być tak zorganizowana i dobrana, aby jej efekty dawały młodzieży zadowolenie. O, tak jak na przykład niedziela czynu partyjnego.

W OBLICZU czekającego młodych aktu wyborczego, nie sposób nie porozmawiać o młodzieżowych radnych, o tym czego młodzież od nich oczekuje, jakie swe sprawy powierza. Z precyzowaniem swych postulatów w tym zakresie moi mili rozmówcy mieli mniejsze trudności.

— Młodzieżowym radnym chyba doskonale znane są problemy nurtujące młodzież i na pewno będą starali się nam pomóc — twierdzą pełne optymizmu, Ewa Szeterlak i Dorota Szetkiewicz z V LO.

— Uważam, że praca radnych powinna być zwrócona na organizacje młodzieżowe, na ich działalność w naszym mieście (Krzysztof Wróbel).

...MŁODZIEŻOWYM radnym chyba doskonale znane są problemy nurtujące młodzież i na pewno będą starali się nam pomóc — twierdzą, pełne optymizmu, Ewa Szeterlak i Dorota Szetkiewicz z V Liceum Ogólnokształcącego.

Foto: Tadeusz Wit

— Zwiększenie imprez sportowych i poszerzenie możliwości startu sportowego młodzieży szkół średnich (nowe hale sportowe, baseny kąpielowe, lodowiska) postuluje Walery Kościuszkiewicz, i jest jednym z wielu, którzy sprawy sportu uznają za ważne w rekreacji młodzieży, a jeszcze źle zorganizowane w Szczecinie.

Zwolennik telegraficznego precyzowania swoich myśli — Jan Mieleszko z Technikum Kolejowego tak formułuje odpowiedź na pytanie: *czego oczekuje od młodzieżowych radnych?*

- ▲ *szerszego spojrzenia na sprawy młodzieży*
- ▲ *rozwoju bazy sportowej i kulturalnej*
- ▲ *zwiększenia szeregów organizacji młodzieżowych*
- ▲ *częstych spotkań z młodzieżą*

Teresa Pawłowska uważa, że radni nowej kadencji powinni *pokusić się o zainteresowanie młodzieży sprawami całego społeczeństwa*, a Leszek Krawczyk domaga się *bezpośredniości w przedstawianiu problemów i zgadnień. Większego niż dotychczas zrozumienia młodzieży, podejmowania spraw którymi ona żyje.* I apeluje — *„mniej słów, więcej uczciwej roboty, zaangażowania, odwagi".*

Taki apel, to chyba znakomita pointa relacji z błyskawicznej rozmowy dziennikarza z przypadkowo wybranymi uczestnikami uroczystości, w czasie której zostali „pasowani na obywateli". Rozmowy, którą dziennikarz podjął, aby usłyszeć, i zanotować, kilka wzniosłych, wielkich słów o obywatelskich obowiązkach najmłodszych, 18-letnich wyborców, a usłyszał wiele zwyczajnych zdań o tym co robią, co chcą robić, co należy robić, bo — jak mówi stare porzekadło *„kto co robi, tym się zdobi".* A nie słowami. Nawet najpiękniejszymi.

Hanna ŻYWCZAK

Zadanie dla szczecińskich studentów

System informatyczny „TALENT"

SPRAWA kadr w naszej gospodarce, efektywnego wykorzystania potencjału sił i umiejętności ludzkich — nabiera coraz większego znaczenia. Staje w centrum uwagi nie tylko organów planowania i zarządzania gospodarką, ale jest także obiektem zainteresowania nauki, w tym także jednej z najmłodszych jej dziedzin — informatyki.

JUŻ w przyszłym roku rozpoczęta zostanie eksploatacja krajowego systemu informacji kadrowej „MAGISTER" — systemu, który ma dostarczać aktualne dane na temat kadr posiadających wyższe wykształcenie. Stanie się on próbą bilansu potrzeb gospodarki z możliwościami kształcenia specjalistów na naszych wyższych uczelniach, będzie także źródłem informacji na temat racjonalnego wykorzystania kadr. W ramach „MAGISTRA" funkcjonować będzie kilka podsystemów. Jeden z nich to „TALENT", którego opracowaniem zajmą się w najbliższym czasie studenci kierunku „informatyka i cybernetyka" na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Politechniki Szczecińskiej, zrzeszeni w Kole Naukowym Informatyki.

Zadaniem „TALENTU" będzie wyłonienie szczególnie uzdolnionych studentów i ewidencjonowanie danych ich dotyczących. Ewidencja ta prowadzona ma być na podstawie aktualizowanych co semestr lub rok informacji przekazywanych przez poszczególne uczelnie. Objęte nią zostaną dane osobowe studenta, kierunki jego szczególnych uzdolnień oraz dane uzupełniające, np. nazwa zakładu fundującego stypendium. Centralny bank informacji systemu „TALENT" stanie się źródłem okresowych analiz i podstawą do sporządzania zestawień danych w przekroju „interesujących różne jednostki gospodarki lub władze państwowe. Można przypuszczać zatem, że „TALENT" będzie narzędziem jak najefektywniejszego wykorzystania uzdolnień ludzkich w gospodarce lub nauce.

MYŚL utworzenia systemu „TALENT" zrodziła się przed dwoma miesiącami na kolegium Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, a z propozycją opracowania całości zagadnienia zwrócono się do Koła Naukowego Informatyki — jednego z najbardziej prężnych w naszym środowisku studenckim. Zadanie to uznane przez fachowców za trudne ze względu na swój prototypowy charakter oraz fakt, że system eksploatowany będzie na najbardziej nowoczesnym sprzęcie dostępnym dopiero od niedawna w kraju — przekracza możliwości wykonawcze studenckiego koła naukowego. Stąd też specjalnie powołany zespół studentów rozpocznie realizację zadania dopiero po odpowiednim przeszkoleniu i pod patronatem Zakładu Organizacji Przetwarzania Danych PS.

Na prace projektowe, programowe oraz wdrożenie pozostało zaledwie kilka miesięcy, ponieważ system ma wejść do eksploatacji już w lipcu 1974 r. (mw)

W planach „Pomeranii"

Kulig i wczasy w siodle

NAJWIĘKSZE dotychczas zainteresowanie szczecinian wywołała wycieczka do Państwowego Stada Ogierów w Łobzie, zorganizowana w ramach naszej akcji „Niedziela z Kurierem". Dzwonili do redakcji Czytelnicy, pytali znajomi, przyszło też kilka listów. M. in. miłośnicy koni z IX Liceum Ogólnokształcącego napisali: **„Chcieliśmy wziąć udział w wycieczce do Łobza. Niestety, nie dostaliśmy już biletów. Prosimy! Napiszcie, czy odbędzie się jeszcze raz taki niedzielny wypad?"**

Na to pytanie odpowiada dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „Pomerania" Mieczysław Krzymowski:

— **Niestety, w najbliższym czasie nie jest możliwe zorganizowanie wycieczki „na konie". Przez pół roku, począwszy od stycznia Państwowe Stado Ogierów w Łobzie nie może przyjąć żadnej wycieczki. O podobnych imprezach będzie można pomyśleć dopiero w lecie. Wówczas też chcemy urządzić wczasy w siodle, a więc dwu- lub trzytygodniowy pobyt połączony z nauką jazdy konnej.**

— **Z najbliższych natomiast naszych planów wymienić trzeba kuligi w podszczecińskich lasach, połączone z pieczeniem barana. Już się do tego przygotowujemy. Ale... potrzebny jest przede wszystkim śnieg. A jak na razie zima się nam skończyła. (jas)**

Konkurs „Jantara" na reportaż

RADA WOJEWÓDZKA Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, redakcja tygodnika „Jantar", WRZZ i Wydział Kultury Prez. WRN ogłosiły konkurs na reportaż literacki pod hasłem **„Młodzież w budowie drugiej Polski".** Celem konkursu jest wybranie autentycznych wypowiedzi młodych ludzi o najważniejszych sprawach lat siedemdziesiątych na Ziemi Szczecińskiej. Najciekawsze z nich ukazałyby się na łamach szczecińskich czasopism lub na antenie radiowej, a także mogłyby się ukazać w wydaniu książkowym.

Regulamin określa konkurs, jako dwuczęściowy. W części zamkniętej mogą uczestniczyć członkowie Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy przy ZSMW i Koła Młodych przy Związku Literatów Polskich z woj. szczecińskiego, którzy pisemnie potwierdzą swój udział w biurze konkursowym: Szczecin, ul. Roosevelta 1, pok. 110. W części otwartej konkursu mogą brać udział wszyscy zainteresowani. Prace należy składać w 6 egzemplarzach maszynopisu, opatrując je godłem, natomiast imię, nazwisko i dokładny adres należy umieścić w zapieczętowanej kopercie z wypisanym na niej godłem, i dołączyć do pracy konkursowej. Objętość prac nie powinna przekraczać 10 stron maszynopisu, termin nadsyłania upływa z dniem 30 marca 1974 r.

Organizatorzy przewidzieli następujące nagrody: I — 5 000 zł, II — 3 000 zł, III — 2 000 zł oraz trzy wyróżnienia po 1 000 zł.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 15 maja 1974 r. Bliższe dane znajdą zainteresowani w tygodniku „Jantar" z 2 bm.

Odpowiedzi redakcji

Pan Jermatowicz. — Prosimy o podanie adresu, chcielibyśmy bowiem przekazać Panu wyjaśnienie, które otrzymaliśmy z DZBM.

Jacek Trojanowicz — WSS „Społem" informuje, że sprzedawcy ze stoiska wędliniarskiego sklepu przy ul. Odzieżowej udzielono pouczenia.

„Gazomontaż" nie pomyślał

U ZBIEGU ulic Unii Lubelskiej i Wojska Polskiego, Przedsiębiorstwo Budowy Urządzeń Gazowniczych „Gazomontaż" przystąpiło do układania rurociągu gazowniczego. Głębokie wykopy zabezpieczono co prawda ochronnymi barierkami, lecz nie ułożono przejść dla mieszkańców pobliskich budynków. Również pasażerowie tramwaju wysiadający na pobliskim przystanku nie mają możliwości przedostania się z „wysepki" na chodnik. Skrzyżowanie to nie należy do bezpiecznych, gdyż oprócz ciągłego ruchu tramwajów, do szpitala i ze szpitala jedzą karetki, a zwykłe samochody również tędy często przejeżdżają z dużą szybkością. (bos)

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud-Szczecin" zatrudni:

— kierowców z I lub II kat. prawa jazdy lub C i D,
— pomocników kierowców z kat. III lub B z rocznym stażem pracy w zawodzie pomocnika kierowcy lub kierowcy. Pomocnicy kierowców kierowani są na kursy podwyższające kwalifikacje na koszt przedsiębiorstwa,
— stolarzy,
— robotników przeładunkowych,
— monterów, elektryków samochodowych, spawaczy do spawania elektryczno-gazowego, suwnicowych w pełnym i niepełnym wymiarze godzin (1/2 etatu),
— robotników do prac dorywczych przy rozładunku materiałów budowlanych z wagonów kolejowych w godzinach od 14.00—7.00 rano oraz w niedziele i święta od godz. 7.00—24.00,
— instruktora praktycznej nauki zawodu,
— kierownika sekcji eksploatacji,
— kierownika Działu Technicznego,
— starszego referenta eksploatacji d/s spedycji,
— starszych dyspozytorów,
— starszego referenta ekonomicznego,
— specjalistę d/s zaopatrzenia i gospodarki materiałowej,
— starszego instruktora kadr,
— starszego księgowego.

Kierowcy, pomocnicy kierowców oraz robotnicy przeładunkowi wynagradzani są w/g akordowego systemu płac i mogą być zatrudnieni na terenie: Szczecina, Świnoujścia, Nowego Czarnowa, Stargardu Szczecińskiego, Jasienicy k/Polic, Płoni k/Szczecina. Pracownikom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych z możliwością korzystania ze stołówek. Zgłoszenia przyjmuje: PTSB „Transbud-Szczecin" ul. Obotrycka 14b, tel. 216-41 wew. 19 oraz kierownictwo Ekspozytur Terenowych w Świnoujściu, ul. Grunwaldzka 54, tel. 22-58, Stargardzie Szczecińskim, ul. Bogusława IV nr 15, tel. 40-58, Jasienicy k/Polic, ul. Piotra i Pawła tel. 449-11, w Nowym Czarnowie k/Gryfina tel. 20-01, Płoni k/Szczecina tel. 612-71 wew. 67. 5012-K

Fabryka Mechanizmów Samochodowych „POLMO" w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 186 zatrudni:

— ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowisko szefa służby administracyjno-socjalnej,
— inżyniera mechanika na stanowisko z-cy kierownika wydziału produkcyjnego,
— inżyniera lub technika elektryka oraz inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami na stanowiska inspektorów nadzoru,
— inżyniera-ekonomistę na samodzielne stanowisko d/s programowania i rozwoju zakładu,
— technika budowlanego do działu realizacji inwestycji,
— inżyniera mechanika na stanowisko kierownika wydziałowej kontroli jakości,
— inżyniera lub technika mechanika na stanowisko kierownika zmiany w wydziale produkcyjnym,
— technika mechanika na stanowisko mistrza obróbki wiórowej,
— ekonomistę z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownika sekcji umów i eksportu w dziale zbytu,
— inżyniera mechanika ze znajomością języka angielskiego do koordynacji prac związanych z uruchomieniem produkcji licencyjnej,
— inżynierów i techników mechaników na stanowiska technologów i konstruktorów,
— inżyniera lub technika ze znajomością zagadnień racjonalizacji i wynalazczości,
— ekonomistę z wyższym wykształceniem do działu ogólnoprawnego,
— dowódcę warty do straży przemysłowej,
— techników mechaników na stanowiska brakarzy w dziale kontroli jakości,
— pracownika ze średnim wykształceniem i praktyką na stanowisko kierownika magazynu,
— oraz hartowników, tokarzy, frezerów, szlifierzy, ślusarzy narzędziowych i remontowych, smarowników, murarza, szklarza, robotników transportowych i magazynowych, sprzątaczki oraz mężczyzn i kobiety do przyuczenia do zawodu tokarza-frezera.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale osobowym i szkolenia zawodowego w godz. 8.00—14.00 tel. 744-01 wew. 266. 5336-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie zatrudni natychmiast kierowców autobusowych z kat. „D" prawa jazdy na pełny i niepełny wymiar czasu pracy, kierowców z kat. „C" wozów gospodarczych oraz w celu przeszkolenia na wkładkę uprawniającą do prowadzenia autobusów, kandydatki na konduktorki tramwajowe na pełny i niepełny wymiar czasu pracy, monterów samochodowych, ślusarzy, elektromonterów, stolarzy, spawaczy, blacharzy, dekarzy, murarzy, tokarzy, kowali, monterów-pilotów, brukarzy, instruktora praktycznej nauki w zawodzie kowala, ślusarza, kandydatów do przeszkolenia na motorniczych, robotników niewykwalifikowanych do budowy torów, drożników torowych, robotników transportowych, zmywacza tramwajów, robotników gospodarczych do pracy lekkiej, młodszych wartowników, spinaczy wagonów, pomocników murarzy, kierowców z kat. III prawa jazdy. Przedsiębiorstwo zatrudni również referentów ekonomicznych d/s zaopatrzenia, kierowników magazynu, magazynierów, referenta d/s informacji naukowo-technicznej, st. insp. nadzoru inwestycyjnego, kierownika Sekcji Ekonomicznej w Dz. Zaopatrzenia, st. rewidenta. Przedsiębiorstwo ma możliwość przydzielenia kwater prywatnych dla zaangażowanych kierowców autobusowych motorniczych, konduktorek oraz pracowników torów zameldowanych na stałe poza Szczecinem. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia pokój 116 w budynku Dyrekcji przy ul. Klonowica 5 w godzinach od 8—14 (tel. 744-11 wew. 145). 5336-K

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW

W SZCZECINIE

UPRZEJMIE INFORMUJE

PACJENTÓW,

że w miesiącu grudniu, w okresie przedświątecznym, następuje spiętrzenie prac w pracowniach protetycznych, co powoduje wydłużenie terminów wykonywanych usług. Dlatego prosimy o wcześniejsze zgłaszanie się w przychodniach spółdzielni do wykonania mostków, koron i protez.

5249-K

Zawiadomienie

ZAKŁAD ENERGETYCZNY REJON SZCZECIN MIASTO

zawiadamia

odbiorców energii elektrycznej,

że w związku z robotami elektrycznymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w dniu 10.12.73 r. od godz. 8—16 do ulic: Montwiłła — cała, ul. Malczewskiego do nr 3b, Szarotki — cała, Sławomira od nr 3 do nr 7, Radogoska — cała i Parkowa od nr 1 do nr 8 oraz Oczyszczalnia Ścieków, ul. Jana z Kolna.

5334-K

Kol. KRYSTYNIE DZIERŻAWSKIEJ wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz pracownicy Szczecińskich Zakładów Piwowarskich.

W dniu 7. XII. 1973 r. zmarła nagle

ś † p

Genowefa Więcławek

z d. SZRAMSKA

nasza najukochańsza żona, mama, teściowa, babcia, córka i siostra, o czym powiadamiają pogrążeniu w smutku

MĄŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 11.30 na Cmentarzu Centralnym.

NAUKA

ABSOLWENT Politechniki udziela korepetycji. Tel. 235-27. 16304-G

PRACA

PORZĄDKI świąteczne wykonuję. Tel. 42-775. 16460-G

MĘCZYZNA z synem przyjmie gosposię na stałe wraz z zamieszkaniem. Warunki bardzo dobre. Szczecin, ul. Traugutta 60, tel. 702-74. 16483-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Wł. Tomczak, tel. 466-53. 16476-G

1. XII. 73 rozpoczęło działalność prywatne biuro ogłoszeń w Szczecinie, ul. Asnyka 1—2a (Niebuszewo). Właściciel biura: T. Szczawiński. 15962-G

ZEGARMISTRZ — Pogodno, ul. Czorsztyńska 22, wykonuje naprawy szybko, solidnie. Jakość oraz termin usług. znana. 16167-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO, członkowie spółdzielni, poszuku je samodzielnego mieszkania, dzielnica obojętna. Tel. 744-79 po godz. 15. 16340-G

POKÓJ komfortowy odnajmę. Tel. 75-306. 16391-G

ODNAJMĘ pokój samodzielny, wygody, c. o., kuluarowemu panu. Wyspiańskiego 80. 16404-G

POKÓJ 2-osobowy odnajmę dwom samotnym panom. Wiadomość: Śląska 39—5, II p. 16514-G

SPRZEDAŻ

FUTRO karakułowe, nowe, czarne, sprzedam. Tel. 737-13. 16387-G

SZAFĘ grającą i bilard elektryczny, sprzedam. Tel. 270-20 w godz. 8—10. 16449-G

KOŻUCH damski sprzedam. Tel. 757-50. 16457-G

„SYRENĘ" 105, sprzedam. Odbiór w Motozbycie dnia 13. XII. 1973 r. Wiadomość: tel. 25-289 w godz. 17—22. 16461-G

KARAKUŁY czarne, rozmiar średni, sprzedam. Odzieżowa 13c—15. 16482-G

„SYRENĘ" 105 wygraną w PKO, sprzedam. — Szczecin, Piękna 1—22, tel. 350-01. 16500-G

OWCZARKI alzackie 7-tygodniowe sprzedam. — Górne Gołęcino, ul. Okólna 92. 16532-G

KOMPLET stołowy, jasny, sprzedam. Oglądać od godz. 12. Kłosowa 2. 16528-G

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo legalizacji oraz dowód tożsamości taksometru Poltax 2 nr 08131 na nazwisko Marek Tkaczyk. 16552-G

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. naczel.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 456-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 8) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne E-6

NIEDZIELA, 9 GRUDNIA

DZIŚ: Wiesława, Leokadii
JUTRO: Julii, Daniela

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, zanikające opady śniegu. Temp. ok. —3 st. wiatry dość silne, słabnące, północno-wschodnie. Uwaga, gołoledź!

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosi ok. 1006,6 milibara (755,0 mm słupa rtęci). Dzisiaj dość duży wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Król Edyp" g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Przygody Koziołka Matołka" g. 13; „Kram z piosenkami" — g. 16; MUZYCZNY — „Bal w Operze" g. 16; DISCORAMA — Ring swawolny — „Oficerski contra Załucki" — g. 14, 17, 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Obława" — g. 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 18 — panoram.; poniedziałek: „Audiencja" — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — wł. — od lat 16; KOSMOS (tel. 355-02) — „El Dorado" — g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 — USA — od lat 14; poniedziałek: g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Ja wam pokażę" g. 8, 11.15, 13.30 — NRD — od lat 11; „W pustyni i w puszczy" — g. 16, 20 — cz. I i II (niedziela i poniedziałek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „W kręgu zła" — g. 11, 14, 17, 20 — fr. — od lat 16; poniedziałek: g. 14, 17, 20; PIONIER (tel. 475-02) — „Kot w butach" — g. 13, 15; „Kopernik" — g. 17, 19.30 — pol., od lat 14, cz. I i II — panoram.; „Wielka włóczęga" — g. 22 — fr. — od lat 11, panoram. (niedziela i poniedziałek); w poniedziałek o godz. 10 — „Tu mieszka Murzynek"; MARS — „Winnetou w Dolinie Śmierci" — g. 17; „Panna młoda w żałobie" g. 19.30; PROMIEŃ — „Dramat zazdrości" — g. 14, 16, 18, 20 — wł. — od lat 16; ECHO (Krzekowo) — „Gappa" — g. 16, 18, jap., od lat 11, panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „W pustyni i w puszczy" — g. 14, 16, 17.45, 19.45 — pol. — od lat 7 — cz. II; MEWA (Żelechowo) — „Śmierć czarnego króla" — g. 16, 18 — czeski — od lat 16, panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Białe wilki" — g. 17, 19 — NRD — od lat 14; 1 MAJ (Żydowce) — „Dziewczyna na miotle" — g. 16, 18 — czeski od lat 11; BAJKA (Police) — „Huba!" — g. 17, 19.15 — pol. — od lat 14; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Operacja nie" — g. 18 — pol. — od lat 16; SYRENKA (Jasienica) — „Bitwa w wąwozie" — g. 17, 19 — radz. — od lat 11 — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Winowajca potrzebny od zaraz" — g. 16, 18 — bułg. — od lat 18 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Biały ptak z czarnym znamieniem" — g. 17 — radz. — od lat 12; DAR (Stargard) — „Jakow Bogomołow" — g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 14, panoram.; INA (Stargard) — „Jesteś już mężczyzną" — g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 18; „Orzeszek" — g. 12; GRYF (Gryfino) — „Z księgi królów" — radz. — od lat 11 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Śmierć na zakręcie" — NRD — od lat 14; WISŁA (Goleniów) — „Sekret" — pol. — od lat 18.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Kapitan Korda" — g. 10.30; BAŁTYK — „Król areny" — g. 9.30; PIONIER — „Tu mieszka Murzynek" — g. 10, 11, 12; PROMIEŃ — „Tropiciel śladów" — g. 12; MARS — „Na szlaku wojennych przygód" — g. 11; SZMARAGDOWE — „Mali król" g. 13; MEWA — „Eskadra czuwa" — g. 15, 16.30; HUTNIK — „Żenia, Żenieczka i Katiusza" — g. 12; 1 MAJ — „Nieznana planeta" — g. 15; BAJKA — „Zimowa fantazja" — g. 11.15; BIAŁY ŻAGIEL — „Kremlowskie kuranty" — g. 16; SYRENKA — „Korsarze" — g. 16; ZATOKA — „Kasia i Mruczek" g. 15; STOKROTKA — „Ząb rekina" — g. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 35 — „Anglia" — g. 11—18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Sztuka polska od końca XVIII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 laty; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zach.; Kultura Afryki Zach.; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Gwinejskie safari — Niani 1973; Życie codzienne Gwinei w rysunku artysty plastyka Stefana Szmidta; „Za wolność i wyzwolenie" g. 10—16; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — „Wojsko Polskie na ekranie" g. 14—18; WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — rysunek Jerzego Baszkowskiego g. 9—16. ZAMEK BWA — Tradycje i współczesność w twórczości artystów ludowych narodów Związku Radzieckiego — g. 11—18.

DYŻURY

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — PKP; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska 4; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — Woj. Pol. 72 — g. 9—7 (gabinet zabiegowy od godz. 9—14); DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę (gabinet zabiegowy od g. 9—16); NR 2 — Nad Odrą 18 — całą dobę w tym gabinet zabiegowy; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 9—14 i od g. 20—7.

APTEKI

NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) Wielka 17 tel. 372-75; NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 748-80; NR 12 — Podjuchy.

PUNKT INFORMACYJNY PZM — 347-16.

INFORMACJA USŁUGOWA — 428-14.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 4 — Wyzwolenia 5/8 — g. 10—15; NR 3 — Krzywoustego 9 — godz. 15—20; NR 8 — Jedn. Narodowej 47 — g. 14—20 (winno-cukierniczy).

OBSŁUGA SAMOCHODÓW „METALOTECHNIKA", Szczecin, Mazurska 17 — g. 8—16; POMOC DROGOWA — OPD-1, Szczecin, al. Piastów 20 — tel. 453-26; OPD-2, Świnoujście, ul. Barlickiego 4 — tel. 33-88.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

7.05 TV kurs rolniczy. 7.40 Przypominamy, radzimy. 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Gra orkiestra dęta 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej (ze Szczecina). 8.45 Dziennik TV (kol.). 9 Teleranek. 10.25 Film dokum. — „Gujana kraina wód" (kol.). 11 W starym kinie. 12 Dziennik TV (kol.). 12.15 Koncert przyjaźni. 13.05 „Przemiany". 13.35 Piórkiem i węglem. 14 Dla dzieci — „Co to jest". 14.40 „My-74" — teleturniej Gdańsk — Kraków. 15.40 Losowanie Toto-Lotka. 16 Kronika Pomorza Zachodniego — wydanie specjalne. 16.15 Program rozrywkowy. 17 Tele-Echo. 18 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.30 „Dobry wieczór — tu Łódź". 21.20 PKF. 21.30 „Życie rodzinne" — film pol. 23 Dziennik TV (kol.). 23.10 Magazyn sportowy.

PROGRAM II

16.50 Program o stolicach krajów socjalistycznych. 17.25 „Medalierstwo Zofii Demokowskiej". 18 Film z serii: „Bonanza". 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.30 „Antygona" wg Sofoklesa. 21.35 Laureaci Festiwalu Młodych Muzyków.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.25 Gimnastyka. 8.35 Lekcja jęz. angielskiego. 9 Lekcja jęz. rosyjskiego. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 11 Program z Rostocku. 12 Wiadomości. 12.05 Nauka i technika. 12.30 Utwory J. S. Bacha. 12.55 Republika Bangladesz. 13.30 Rozmaitości. 15.30 Wiadomości. 15.35 Widowisko dla dzieci. 16.05 Film NRD „Cena głowy". 17.15 Wiadomości. 17.20 Telereklama. 17.30 Sport. 18.45 Prognoza pogody. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.30 Kronika. 20 Festiwal Filmów Radzieckich — „Poznaj samego siebie". 21.25 Refleksje z Festiwalu Młodzieży w Berlinie. 22.10 Utwory J. S. Bacha. 22.30 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 17, 19, 20, 23.

7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.10 Po jednej piosence. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 73. 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 10.05 Radiowy teatr dla dzieci. 10.25 Przeboje. 11.05 Niedzielny koncert muzyki poważnej. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Rozrywkowe konfrontacje. 12.45 Muzyka rozrywkowa. 13 Wszerunki ludzi myślących. 13.30 Wybieramy najlepsze zespoły i kapele ludowe. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Muzyka rozrywkowa. 14.30 „W Jeziornach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Słuchowisko — „Mężczyzna w damskim kapeluszu". 16.45 Radiowa rewia rozrywkowa. 17.05 Radiowa piosenka miesiąca. 18.08 Osiągnięcia światowej fonografii. 19.05 Przy muzyce o sporcie. 20.15 Panorama rytmów. 21.30 Radiowariete. 22.30 Rewia piosenek. 23.25 Tańczymy do północy. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 10.XII.73.

16.40 — „Zwierzyniec". 17.30 Echo stadionu. 17.55 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Eureka. 20.15 — Teatr TV: Erskine Caldwell „Jenny". 22.05 — Z cyklu: „Spotkania z pisarzem" — z Jerzym Janickim rozmawia Al. Małachowski. 22.50 — Śpiewa Andrzej Mróz. 23.10 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie.

WTOREK, 11.XII.73.

8.00 — „Pani de Monsoreau" — film seryjny prod. franc. — odc. V pt.: „Zdradzieckі list". 16.40 — „Rodzina Durtolów" — odc. XIII filmu seryjnego prod. franc. 17.05 — Z cyklu: „Morskie spotkania" — „Druga młodość gdyńskiej stoczni". 17.35 — „List Tatiany" — program muzyczno-poetycki. 17.55 — Dla młodzieży: Spotkanie z Ernestem Bryllem. 18.25 — „Happy end" — film dok. prod. polskiej. 18.45 — Dla młodzieży — Korepetycje muzyczne. 20.15 — „Pani de Monsoreau" — odc. V filmu seryjnego. 21.10 — Interstudio. 21.45 — „Pan Fafuła na Wystawie Paryskiej" — wodewil wg Schobera.

ŚRODA, 12.XII.73.

7.20 — „Pilot helikoptera" — film fab. prod. rumuńskiej. 15.45 — Dla dzieci: z cyklu: „Dźwięki i czary". 16.25 — Transmisja meczu piłki nożnej III rundy Pucharu UEFA: Ruch (Chorzów) — Honved (Budapeszt), w przerwie meczu Dziennik TV. 18.10 — Losowanie Małego Lotka. 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Za kierownicą. 20.15 — „Nowak show czyli zmarnowane życie!" — Scenariusz i reżyseria T. Aleksandrowicz. 21.10 — Kontakty. 21.40 — Filmoteka Arcydzieł: „Miłość blondynki" — film fab. prod. czechosłowackiej. 23.20 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie.

CZWARTEK, 13.XII.73.

8.35 — „Akcja Saturn" — film fab. prod. radzieckiej. 16.40 — „Ekran z bratkiem". 17.45 — PKF. 17.55 — Melodie z Jugosławii. 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Poligon. 20.15 — „Akcja Saturn" — film fab. prod. radz. cz. I. 21.40 — „Przy wspólnym stole". 22.25 — „Golibroda" — wieczór II — program rozrywkowy wg scenariusza J. Kleyne-go i Zb. Lengrena w reż. J. Kobuszewskiego.

PIĄTEK, 14.XII.73.

8.30 — „Martwa fala" — film fab. prod. polskiej. 16.40 — „Pora na Tejesfora". 17.25 — Nie tylko dla pań. 17.50 — Tygodnik Informacyjny Młodych. 18.05 — Dla młodzieży: „Dwie szkoły" — telekonkurs. 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Dialogi historyczne (wydanie specjalne). 20.15 — „Tereza" — recital Terezy Kesovija. 20.45 — Panorama. 21.25 — Teatr TV: Andrzej Pereppeczko „Listy z morza". Adaptacja — Wł. Wojciechowski, reż. — Cz. Staszewski, scenogr. — M. Treutler, real. TV — R. Zawidowski. Wykonawcy: Zb. Szczapiński, H. Baliński, J. Wąsowicz, R. Zieliński, B. Gierszanin, R. Głowacki, J. Kownas, M. Banasik, H. Miller, H. Majcherek (ze Szczecina). 22.55 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie.

SOBOTA, 15.XII.73.

8.00 — „Profesor na drodze" — film fab. prod. TVP. 15.30 — „Być światłem" — film prod. polskiej (o Julianie Przybosiu) — lok. 15.50 — Redakcja Szkolna zapowiada. 16.05 — TV Informator Wydawniczy. 16.40 — Dla młodzieży: „Nasz przyjaciel" — film fab. 17.45 — Dla młodych widzów: „Rok nowy i nieznany". 18.10 — Wychowanie fizyczne — recepta na zdrowie. 18.35 — Pegaz. 20.15 — „Profesor na drodze" — film fab. prod. TVP. 21.15 — Teatr Rozrywki: Walenty Katajew „Zaciszny pensjonat". 22.40 — „Canzonissima" — włoski program rozrywkowy.

NIEDZIELA, 16.XII.73.

9.00 — Teleranek. 10.20 — Antena. 10.35 — „Samotna wyspa na Pacyfiku" — film dok. prod. japońskiej. 11.05 — Polski Film Dokumentalny: — „O Warszawskim Zamku" — „Port Północny". 11.30 — Muzy bez etatu. 12.15 — Piosenka dla ciebie. 13.40 — „Dziś dajemy wam pamięć" — fragm. koncertu zorganizowanego w Sali Kongresowej w Warszawie przez Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka oraz Stołeczną Estradę. 15.00 — „Postaw się, nie zastaw się" — program z Wrocławia. 16.00 — Losowanie Toto-Lotka. 16.15 — Z cyklu: „Poezja Radziecka" — „Grenada". 16.25 — „Kabaret mody". 17.15 — „Aula" — program z udziałem delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. 18.00 — Sportowy magazyn sprawozdawczy. 20.20 — „Fanfan Tulipan" — film fab. prod. franc. 22.00 — PKF. 22.10 — Program rozrywkowy. 23.25 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 10.XII.73.

DZIEŃ SŁOWEŃSKI W TVP

17.15 — Prezentacja spikerów: Daria Lavtižar z TV Lubliana i Krystyna Loska — Polska. 17.20 — „Portret Lubliany". 17.25 — Iskry w oczach — program dla młodzieży. 17.40 — „Ludzie i auto strada" — film dok. 18.10 — „Nad morską symfonią" — współczesna muzyka słoweńska. 18.30 — „Przeprysł spożywczy" — program publ. 18.50 — „Concertino na orkiestrę" — program baletowy. 19.05 — „Nokturn sztuk plastycznych" — film. 20.15 — „Lubliańskie wariacje" — film krajoznawczy. 20.40 — „Jedna to nie trzy" — nowela filmowa. 21.20 — „Ballada o kanarku" — program muzyczny. 21.40 — „Moda i balet" — program muzyczno-baletowy. 22.15 — „Interview" — program rozrywkowy.

WTOREK, 11.XII.73.

17.05 — Świat w kamerze naszych reporterów. 17.35 — „Historia żeglugi i okrętu" — program publ. odc. IX (ze Szczecina). 18.05 — „Piosenka na lotnisku" — w programie wystąpią soliści i zespoły muzyczno-rozrywkowe armii czechosłowackiej. 18.30 — Z cyklu: „Mój dom, twój, wasz, nasz". 20.15 — „U Polaków nad Gangesem" — program publ. 20.30 — Wielkopolskie spotkania — program z Poznania. 20.55 — Zielona Góra na pięciolinii. 21.35 — „On i ona" — program publicystyczny „Wychowani w miłości".

ŚRODA, 12.XII.73

17.15 — „Pollena". 17.20 — W Roku Nauki Polskiej — włókiennictwo. 17.55 — „Liść klonu" — film seryjny prod. franc. 20.15 — TV Atlas Świata — program publ. 20.50 — Scena Monodram: Jacoba Van Velde „Duża sala". 21.50 — „Wysłuchaj za nic" — program rozrywkowy. Reżyseria i wykona nie — Leszek Herdegen.

CZWARTEK, 13.XII.73.

16.50 — „Moje siedem cudów świata" — program popularnonaukowy. 17.15 — „Martwa fala" — film fab. prod. polskiej. 20.15 — „Krakowiacy i Górale" — Wojciecha Bogusławskiego. Adaptacja TV — T. Bursztynowicz i W. Głowacz. Reżyseria — T. Bursztynowicz. Muzyka — Jan Stefani. Wykonawcy: soliści, chór i balet oraz orkiestra Państwowego Teatru Muzycznego w Szczecinie pod dyr. Z. Szczepańskiego. 21.35 — „Bahor" — Uzbecki Zespół Tańca Ludowego.

PIĄTEK, 14.XII.73.

17.35 — „Walc" — film fab. prod. radz. 20.15 — Magazyn medyczny. 20.45 — Transmisja z koncertu WOSPR pod dyr. P. Colombo (Szwajcaria). 21.45 — Najbardziej śląskie ze śląskich miast — z cyklu „Monografie miast".

SOBOTA, 15.XII.73.

16.50 — Śladami nowych migracji — program publ. 17.15 — Wojskowy Film Dokumentalny: „Braterskie spotkania" — rep. filmowy z pobytu delegacji Wojska Polskiego na Kubie. 17.45 — Spotkanie z jazzem — odc. XXXIII. 18.15 — „Szansa regionu" — program o ochronie środowiska. 20.15 — Spotkanie na Vlachowce — program rozrywkowy TV CSRS. 20.50 — Alfred Fiderkiewicz — fragment biografii. 21.50 — „Chudy i inni" — film fab. prod. polskiej.

NIEDZIELA, 16.XII.73.

15.30 — Dla młodych widzów: Sport i zabawa — program TV NRD. 16.30 — Centralne Muzeum Morskie. 16.55 — Galeria 33 milionów — malarstwo Jana Cybisa. 17.40 — Z cyklu: „Filmy Janusza Nasfetera" — „Abel twój brat". 20.15 — „Muzyka przy kominku". 20.55 — Magazyn studencki z Katowic. 21.25 — „Jej twarze" — spotkanie z Aliną Janowską. 22.05 — „Poezja" — mówię Polska myślę" — widowisko poetyckie.

Kronika wypadków

DO DYŻURNEJ Kliniki Chirurgicznej PAM przywieziono wczoraj mieszkankę ul. Lipowej, Krystynę Z., która obławszy się wskutek nieuwagi wrtążkiem doznała oparzeń II i III st.

KAZIMIERZ K., pracownik jednej z baz maszynowych uległ wypadkowi podczas pracy; mężczyźnie spadł na rękę jakiś ciężar wskutek czego doznał on rany zgniatanej dłoni z uszkodzeniem ścięgien. Pierwszej pomocy udzielono rannemu w pogotowiu.

DO SZPITALA na Pomorzanach przywieziono wczoraj wieczorem 42-letniego Franciszka B., u którego lekarze stwierdzili głęboką ranę kłutą pleców. Wg oświadczenia rannego, został on ugodzony nożem przez swą przyjaciółkę. Ustaleniem okoliczności zajścia zajęła się milicja.

MPK ZANOTOWAŁO wczoraj kilka zakłóceń w ruchu tramwajowym, spowodowanych kolizjami. W godz. 11.40—12.20 został wstrzymany ruch tramwajów linii „8" wskutek zderzenia tramwaju tej linii z samochodem turysty z NRD. Kolizja nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. O godz. 13 u zbiegu al. Wojska Polskiego, u zbiegu z ul. Mickiewicza, doszło do kolizji pomiędzy tramwajem linii „9" a karetką pogotowia, i ta kraksa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach — przerwa w ruchu „9" i „1" trwała 15 minut.

POMIĘDZY Suchaniem a Krapielą doszło do czołowego zderzenia dwu samochodów m-ki „Star" z przyczepami. Powodem kolizji było zarzucenie na śliskiej jezdni jednej z przyczep. Kierowca „Stara" PKS, Karol B. doznał złamania nogi i urazu gałki ocznej. Rannego skierowano do Kliniki Okulistycznej PAM.

ZAŁOGA statku Portowej Straży Pożarnej „Strażak 22" przez cztery godziny pompowała wczoraj wodę z kanału dźwigowego przy nabrzeżu Górnośląskim szczecińskiego portu. Powodem zalania kanału był odpłynięcie padający i topniejący śnieg. (ap)

„Drogówka" prosi świadków

12 LISTOPADA br. około godz. 10.20 na ul. Przodowników Pracy (Żydowce) koło fabryki „Wiskord" samochód osobowy „Trabant" nr rej. MR 4637 potrącił 67-letniego Marcelego D. Milicja drogowa prosi kierowcę ciężarowego „Stara" — chłodni oraz kobietę ubraną w czerwony płaszcz, którzy byli świadkami wypadku oraz innych świadków tego wydarzenia o zgłoszenie się w KM MO — Szczecin, ul. Kaszubska 35, pok. 12, tel. 307-345, w godz. 8—16.

7 DNI Z TV

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 10.XII.73.

16.40 — „Zwierzyniec". 17.30 Echo stadionu. 17.55 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Eureka. 20.15 — Teatr TV: Erskine Caldwell „Jenny". 22.05 — Z cyklu: „Spotkania z pisarzem" — z Jerzym Janickim rozmawia Al. Małachowski. 22.50 — Śpiewa Andrzej Mróz. 23.10 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie.

WTOREK, 11.XII.73.

8.00 — „Pani de Monsoreau" — film seryjny prod. franc. — odc. V pt.: „Zdradziecki list". 16.40 — „Rodzina Durtolów" — odc. XIII filmu seryjnego prod. franc. 17.05 — Z cyklu: „Morskie spotkania" — „Druga młodość gdyńskiej stoczni". 17.35 — „List Tatiany" — program muzyczno-poetycki. 17.55 — Dla młodzieży: Spotkanie z Ernestem Bryllem. 18.25 — „Happy end" — film dok. prod. polskiej. 18.45 — Dla młodzieży — Korepetycje muzyczne. 20.15 — „Pani de Monsoreau" — odc. V filmu seryjnego. 21.10 — Interstudio. 21.45 — „Pan Fafuła na Wystawie Paryskiej" — wodewil wg Schobera.

ŚRODA, 12.XII.73.

7.20 — „Pilot helikoptera" — film fab. prod. rumuńskiej. 15.45 — Dla dzieci: z cyklu: „Dźwięki i czary". 16.25 — Transmisja meczu piłki nożnej III rundy Pucharu UEFA: Ruch (Chorzów) — Honved (Budapeszt), w przerwie meczu Dziennik TV. 18.10 — Losowanie Małego Lotka. 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Za kierownicą. 20.15 — „Nowak show czyli zmarnowane życie!" — Scenariusz i reżyseria T. Aleksandrowicz. 21.10 — Kontakty. 21.40 — Filmoteka Arcydzieł: „Miłość blondynki" — film fab. prod. czechosłowackiej. 23.20 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie.

CZWARTEK, 13.XII.73.

8.35 — „Akcja Saturn" — film fab. prod. radzieckiej. 16.40 — „Ekran z bratkiem". 17.45 — PKF. 17.55 — Melodie z Jugosławii. 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Poligon. 20.15 — „Akcja Saturn" — film fab. prod. radz. cz. I. 21.40 — „Przy wspólnym stole". 22.25 — „Golibroda" — wieczór II — program rozrywkowy wg scenariusza J. Kleyne-go i Zb. Lengrena w reż. J. Kobuszewskiego.

PIĄTEK, 14.XII.73.

8.30 — „Martwa fala" — film fab. prod. polskiej. 16.40 — „Pora na Tejesfora". 17.25 — Nie tylko dla pań. 17.50 — Tygodnik Informacyjny Młodych. 18.05 — Dla młodzieży: „Dwie szkoły" — telekonkurs. 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Dialogi historyczne (wydanie specjalne). 20.15 — „Tereza" — recital Terezy Kesovija. 20.45 — Panorama. 21.25 — Teatr TV: Andrzej Pereppeczko „Listy z morza". Adaptacja — Wł. Wojciechowski, reż. — Cz. Staszewski, scenogr. — M. Treutler, real. TV — R. Zawidowski. Wykonawcy: Zb. Szczapiński, H. Baliński, J. Wąsowicz, R. Zieliński, B. Gierszanin, R. Głowacki, J. Kownas, M. Banasik, H. Miller, H. Majcherek (ze Szczecina). 22.55 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie.

SOBOTA, 15.XII.73.

8.00 — „Profesor na drodze" — film fab. prod. TVP. 15.30 — „Być światłem" — film prod. polskiej (o Julianie Przybosiu) — lok. 15.50 — Redakcja Szkolna zapowiada. 16.05 — TV Informator Wydawniczy. 16.40 — Dla młodzieży: „Nasz przyjaciel" — film fab. 17.45 — Dla młodych widzów: „Rok nowy i nieznany". 18.10 — Wychowanie fizyczne — recepta na zdrowie. 18.35 — Pegaz. 20.15 — „Profesor na drodze" — film fab. prod. TVP. 21.15 — Teatr Rozrywki: Walenty Katajew „Zaciszny pensjonat". 22.40 — „Canzonissima" — włoski program rozrywkowy.

NIEDZIELA, 16.XII.73.

9.00 — Teleranek. 10.20 — Antena. 10.35 — „Samotna wyspa na Pacyfiku" — film dok. prod. japońskiej. 11.05 — Polski Film Dokumentalny: — „O Warszawskim Zamku" — „Port Północny". 11.30 — Muzy bez etatu. 12.15 — Piosenka dla ciebie. 13.40 — „Dziś dajemy wam pamięć" — fragm. koncertu zorganizowanego w Sali Kongresowej w Warszawie przez Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka oraz Stołeczną Estradę. 15.00 — „Postaw się, nie zastaw się" — program z Wrocławia. 16.00 — Losowanie Toto-Lotka. 16.15 — Z cyklu: „Poezja Radziecka" — „Grenada". 16.25 — „Kabaret mody". 17.15 — „Aula" — program z udziałem delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. 18.00 — Sportowy magazyn sprawozdawczy. 20.20 — „Fanfan Tulipan" — film fab. prod. franc. 22.00 — PKF. 22.10 — Program rozrywkowy. 23.25 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 10.XII.73.

DZIEŃ SŁOWEŃSKI W TVP

17.15 — Prezentacja spikerów: Daria Lavtižar z TV Lubliana i Krystyna Loska — Polska. 17.20 — „Portret Lubliany". 17.25 — Iskry w oczach — program dla młodzieży. 17.40 — „Ludzie i auto strada" — film dok. 18.10 — „Nad morską symfonią" — współczesna muzyka słoweńska. 18.30 — „Przeprysł spożywczy" — program publ. 18.50 — „Concertino na orkiestrę" — program baletowy. 19.05 — „Nokturn sztuk plastycznych" — film. 20.15 — „Lubliańskie wariacje" — film krajoznawczy. 20.40 — „Jedna to nie trzy" — nowela filmowa. 21.20 — „Ballada o kanarku" — program muzyczny. 21.40 — „Moda i balet" — program muzyczno-baletowy. 22.15 — „Interview" — program rozrywkowy.

WTOREK, 11.XII.73.

17.05 — Świat w kamerze naszych reporterów. 17.35 — „Historia żeglugi i okrętu" — program publ. odc. IX (ze Szczecina). 18.05 — „Piosenka na lotnisku" — w programie wystąpią soliści i zespoły muzyczno-rozrywkowe armii czechosłowackiej. 18.30 — Z cyklu: „Mój dom, twój, wasz, nasz". 20.15 — „U Polaków nad Gangesem" — program publ. 20.30 — Wielkopolskie spotkania — program z Poznania. 20.55 — Zielona Góra na pięciolinii. 21.35 — „On i ona" — program publicystyczny „Wychowani w miłości".

ŚRODA, 12.XII.73

17.15 — „Pollena". 17.20 — W Roku Nauki Polskiej — włókiennictwo. 17.55 — „Liść klonu" — film seryjny prod. franc. 20.15 — TV Atlas Świata — program publ. 20.50 — Scena Monodram: Jacoba Van Velde „Duża sala". 21.50 — „Wysłuchaj za nic" — program rozrywkowy. Reżyseria i wykona nie — Leszek Herdegen.

CZWARTEK, 13.XII.73.

16.50 — „Moje siedem cudów świata" — program popularnonaukowy. 17.15 — „Martwa fala" — film fab. prod. polskiej. 20.15 — „Krakowiacy i Górale" — Wojciecha Bogusławskiego. Adaptacja TV — T. Bursztynowicz i W. Głowacz. Reżyseria — T. Bursztynowicz. Muzyka — Jan Stefani. Wykonawcy: soliści, chór i balet oraz orkiestra Państwowego Teatru Muzycznego w Szczecinie pod dyr. Z. Szczepańskiego. 21.35 — „Bahor" — Uzbecki Zespół Tańca Ludowego.

PIĄTEK, 14.XII.73.

17.35 — „Walc" — film fab. prod. radz. 20.15 — Magazyn medyczny. 20.45 — Transmisja z koncertu WOSPR pod dyr. P. Colombo (Szwajcaria). 21.45 — Najbardziej śląskie ze śląskich miast — z cyklu „Monografie miast".

SOBOTA, 15.XII.73.

16.50 — Śladami nowych migracji — program publ. 17.15 — Wojskowy Film Dokumentalny: „Braterskie spotkania" — rep. filmowy z pobytu delegacji Wojska Polskiego na Kubie. 17.45 — Spotkanie z jazzem — odc. XXXIII. 18.15 — „Szansa regionu" — program o ochronie środowiska. 20.15 — Spotkanie na Vlachowce — program rozrywkowy TV CSRS. 20.50 — Alfred Fiderkiewicz — fragment biografii. 21.50 — „Chudy i inni" — film fab. prod. polskiej.

NIEDZIELA, 16.XII.73.

15.30 — Dla młodych widzów: Sport i zabawa — program TV NRD. 16.30 — Centralne Muzeum Morskie. 16.55 — Galeria 33 milionów — malarstwo Jana Cybisa. 17.40 — Z cyklu: „Filmy Janusza Nasfetera" — „Abel twój brat". 20.15 — „Muzyka przy kominku". 20.55 — Magazyn studencki z Katowic. 21.25 — „Jej twarze" — spotkanie z Aliną Janowską. 22.05 — „Poezja" — mówię Polska myślę" — widowisko poetyckie.

● Nieznaczne zakłócenia w komunikacji
● Pługi odśnieżne na jezdniach

Zima nie ustępuje

PO KILKU dniach przerwy, wczoraj od rana znów zaczął padać śnieg. W godzinach popołudniowych ulice Szczecina zalegała już kilkucentymetrowej grubości warstwa śniegu przemieszanego z błotem.

ZAŁOGA MPO, która nocą z piątku na sobotę, podobnie zresztą jak i podczas nocy poprzednich pracowała przy obsłudze piaskarek posypujących wszystkie główne ciągi komunikacyjne i trasy linii autobusowych MPK, wczoraj w ciągu dnia nie miała czasu na odpoczynek. Około południa na miasto skierowano pługi odśnieżne.

Mimo zabiegów MPO, sporo kłopotów miała wczoraj obsługa tramwajów i autobusów. W komunikacji tramwajowej najwięcej perypetii sprawiały w dalszym ciągu niesprawne zwrotnice na torowiskach, zwłaszcza „słynna" już zwrotnica u zbiegu al. Buczka i al. Wyzwolenia. Było też i kilka przerw w ruchu tramwajowym, spowodowanych kolizjami pojazdów, o czym piszemy w „Kronice wypadków". W komunikacji autobusowej MPK dawały się we znaki śliskie jezdnie. Zanotowano 20-minutowe przerwy w ruchu na ul. Sopliey i na ul. Kościelnej oraz pewne nieznaczne opóźnienia na pozostałych trasach MPK.

Jak nas poinformował pełnomocnik do spraw zimowego utrzymania dróg Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych dla powiatu Szczecin i części powiatu Gryfino Andrzej Russin, wczoraj do godz. 20 na szosach podszczecińskich pracowało 12 pługów odśnieżnych i 10 piaskarek. W godzinach wieczornych wszystkie drogi były przejezdne, trwała akcja posypywania nawierzchni środkami chemicznymi.

Według informacji dyspozytora dyżurnego szczecińskiego dworca PKS Zygmunta Kruszony, autobusy komunikacyjne wyjeżdżały z naszego miasta punktualnie, przyjeżdżały zaś z minimalnymi opóźnieniami. Najgorsza sytuacja panowała na drogach w powiatach północnych i południowych.

W momencie oddawania gazety do druku śnieg przestawał padać, ale prognozy zapowiadały możliwość ponownego wystąpienia opadów. Na terenie miasta operowało jeszcze 25 pługów MPO, jednocześnie szykowało się do wyjazdu na ulice 17 piaskarek. (tawo)

ZAPEŁNIAJĄ SIĘ MAGAZYNY PKPS-u

„Mały podarek – dużo radości"

MIJA pierwszy tydzień zbiórki noworocznych podarków od Czytelników „Kuriera" dla dzieci, którym niezbędne są pomoc i troska społeczeństwa. Każdego dnia otrzymujemy nowe dowody tej troski, zapełniają się magazyny PKPS-u i rośnie konto bankowe naszej akcji. Otrzymujemy też od rad zakładowych zaproszenia dla dzieci na noworoczne imprezy. Ostatnio zaproszenia przekazała nam pani Maria Rosa, w imieniu Rady Zakładowej przy Wojewódzkim Zakładzie Urządzeń Pożarniczych. Dzieci, które wezmą udział w tej imprezie, otrzymają również paczki wartości po 130 zł. każda.

DZIĘKUJEMY serdecznie wszystkim ofiarodawcom. A tych którzy odpowiedzą na nasz apel informujemy, że punkt zbiórki darów mieści się przy ul. Szymanowskiego 3 (gmach PMRN, wejście od Jasnych Błoni) i czynny jest codziennie (oprócz niedziel) w godz. od 10 do 12. Wpłaty pieniężne przyjmowane są również w punkcie, można także pieniądze przesyłać na konto:

NBP I OM nr 1412-11-2599 PKPS „Mały podarek"

Konkurs recytatorski szkolnych kół TPPR

TOWARZYSTWO Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje VI Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Szkolnych Kół TPPR. Konkurs będzie trwał do maja 1974 roku i obejmuje dwa piony: szkoły podstawowe (klasy V—VIII) oraz szkoły średnie. Wstępne eliminacje powinny być przeprowadzone do 15 stycznia 1974 r. Liczba uczestników przystępujących do konkursu na terenie szkoły jest nieograniczona, natomiast do eliminacji miejskich szkoła typuje tylko 1 osobę.

Młodzież przystępująca do konkursu zobowiązana jest do przygotowania jednej recytacji z poezji polskiej i jednej — z poezji rosyjskiej lub radzieckiej. Czas występu recytatora nie może przekraczać 15 minut. Wiersze poetów rosyjskich lub radzieckich mogą być przedstawiane także w języku polskim.

Dokładniejsze informacje można uzyskać w Zarządzie Wojewódzkim TPPR w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego 66, w godz. od 8 do 15 (tel. 423-61).

Bogate plony społecznego wysiłku

Zakłady pracy – swemu miastu

OD PEWNEGO czasu przywiązuje się w naszym mieście olbrzymią wagę do podnoszenia jego estetyki, do wzbogacania ulic, placów, parków. Remontuje się nawierzchnie jezdni i chodników, odnawia elewacje budynków, modernizuje oświetlenie uliczne, urządza zieleńce wokół osiedli mieszkaniowych.

W ciągu stosunkowo krótkiego czasu zrobiono już wiele. Ambitne i energiczne zarazem społeczeństwo naszego grodu dostrzega to, chciałoby jednak widzieć... jeszcze więcej efektów. Jak przyspieszyć tempo porządkowania i modernizowania Szczecina, jak wesprzeć wysiłki przedsiębiorstw budowlanych i komunalnych, które mimo przekraczania „barier" swoich możliwości wykonawczych, nie są w stanie od razu wszystkiego zrobić?

Dawno już stwierdzono, że zdecydowane przyspieszenie prac porządkowych i modernizacyjnych, a nawet niektórych inwestycji w naszym mieście można osiągnąć przy pomocy zakładów pracy.

WIELE szczecińskich przedsiębiorstw od lat realizuje zresztą systematycznie czyny na rzecz swego miasta, ku pożytkowi wszystkich jego obywateli.

Ze zdwojoną energią do organizowania czynów szczecińskich zakładów pracy na rzecz miasta przystąpiono w bieżącym roku. W grudniu 1972 r. we wszystkich czterech dzielnicach odbyły się spotkania przedstawicieli władz miejskich i dzielnicowych oraz FJN z aktywem społeczno-gospodarczym miejscowych zakładów pracy. Ustalono pierwszą, nieoficjalną jeszcze listę najpilniejszych do wykonania prac, kierownictwu każdego zakładu pracy zaproponowano przyjęcie pod opiekę większego bądź mniejszego rejonu miasta, poinformowano jakich ewentualnie czynów oczekuje się na tym terenie.

PLON ubiegłorocznych spotkań okazał się niezwykle bogaty. Na apel odpowiedziało 85 zakładów pracy Szczecina, a łączna wartość zadeklarowanych czynów wyniosła 9,5 mln zł. Największy udział (ponad 5 mln zł) miały w tym zakłady z dzielnicy Nad Odrą.

KIEROWNICTWA zakładów pracy potraktowały akcję czynów społecznych na rzecz miasta z całą powagą i odpowiedzialnością. Dało się to odczuć zarówno przy podejmowaniu zobowiązań, jak i podczas ich realizacji. Wiele przedsiębiorstw wywiązało się z podjętych deklaracji już przed wieloma miesiącami.

SĄ i takie zakłady pracy, którym nie udało się w pełni zrealizować podjętych zobowiązań. Najczęściej wynikało to jednak nie ze złej woli, ale bądź to z sytuacji produkcyjnej w zakładzie, bądź z powodu braku potrzebnych materiałów, lub np... niedostarczenia przez kontrahenta dokumentacji na planowaną w czynie społecznym budowę. Generalnie jednak miniony rok wykazał, że doskonale można pogodzić wykonywanie zadań produkcyjnych w zakładzie pracy ze społeczną działalnością dla miasta. Wszystko wskazuje na to, że akcja czynów będzie kontynuowana i w latach przyszłych.

WARTOŚĆ EFEKTÓW (tegorocznych i tych sprzed lat) czynów zakładów pracy Szczecina na rzecz miasta można wprawdzie wymierzyć w złotówkach, lecz niebagatelne a kto wie, czy nie większe znaczenie ma tu fakt rozbudzania społecznej inicjatywy, wciągnięcia obywateli do współgospodarzenia swoją dzielnicą i całym miastem.

T. WOICKI

„TERUS" – produkcja i usługi ponad plan

ZAŁOGA Zakładów Wytwórczo-Usługowych Przemysłu Terenowego „Terus" wykonała już tegoroczne zadania planowe. Zrealizowano tak że niemal w całości zobowiązanie przekazania do „Banku 30 mld" dodatkowej produkcji i usług. Wszystko wskazuje na to, że zobowiązania załogi — początkowo wartość ich określano na 2 mln zł — znacznie przekroczą przewidywania, do końca roku bowiem „Terus" będzie się mógł pochwalić dodatkową produkcją i usługami o wartości 2,9 mln zł. (mw)

CORAZ BARWNIEJ robi się na głównym ciągu handlowym — al. Niepodległości i al. Wyzwolenia. Świąteczne dekoracje pojawiają się jednak i w innych rejonach miasta. Oto okolica sklepu „Eldomu" przy pl. Grunwaldzkim. Wieczorem zapalają się tu setki kolorowych żarówek.

Foto: Zb. Jodkowski

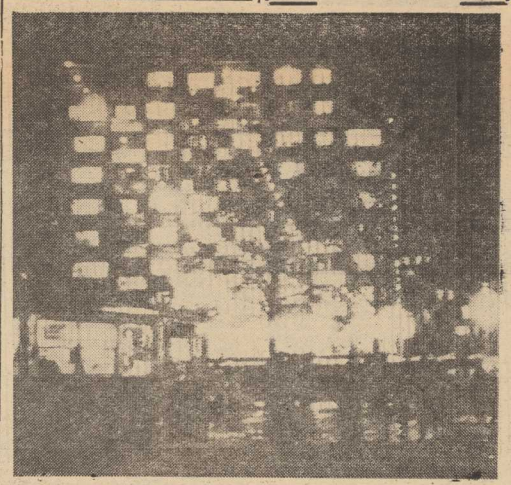

W Zamku

SEMINARIUM MUZYCZNE

WOJEWÓDZKI Klub Instruktora WDK zaprasza wszystkich zainteresowanych na seminarium muzyczne, które odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. godz. 16 w Sali Anny Jagiellonki Zamku. W zajęciach weźmie udział dziecięcy zespół wokalny z Bolesławca Śląskiego, a prelekcję wygłosi mgr Piotr Czyż. (Up.)

Czekamy na proponowane usprawnienia

Luźniej na al. Buczka

W UB. PIĄTEK zatwierdzone zostały ostatecznie, zaproponowane przez zespół fachowców, rozwiązania mające na celu usprawnienie komunikacji w nowym układzie linii tramwajowych. W poprzednim numerze „Kuriera" zamieściliśmy szkic obrazujący proponowane przez Biuro Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa, usprawnienia na najbardziej obecnie przeciążonym węźle komunikacyjnym u zbiegu al. M. Buczka i al. Wyzwolenia.

CZĘŚĆ z tych propozycji została zatwierdzona. **Postanowiono zamknąć prawą (patrząc w kierunku pl. Grunwaldzkiego) jezdnię al. Buczka. Zlikwidowana więc zostanie możliwość skrętu samochodów z al. Wyzwolenia w al. Buczka. Przyjęto propozycję wprowadzenia uprzywilejowania jadących tramwajów wobec pozostałego ruchu kołowego.** Zgodnie z przedstawionymi propozycjami **postanowiono też zmienić trasę linii nr 9 i nr 10.** Tramwaje linii nr 9 z Głębokiego będą jeździły ulicami: Wawrzyniaka, Bohaterów Warszawy, Krzywoustego, Brama Portowa do ul. Potulickiej. W kierunku odwrotnym tramwaje tej linii pojadą dotychczasową trasą. Tramwaje linii nr 10 będą jeździły na trasie: Stocznia Remontowa ul. Potulicka.

ODRZUCONA została natomiast większość propozycji Biura Studiów dotycząca zmiany lokalizacji przystanków tramwajowych na skrzyżowaniu al. Buczka i al. Wyzwolenia. Przedstawione propozycje okazały się, niestety, nieprzemyślane. Nie do przyjęcia jest lokalizowanie przystanków tramwajowych w miejscach, gdzie szyny tramwajowe zataczają łuk i motorniczy... nie jest w stanie obserwować w lusterku drzwi wejściowych i wyjściowych wagonów. Poza tym niezmiernie utrudnione, jeżeli nie wręcz niemożliwe, byłoby dojście pasażerów do przystanków tramwajowych zlokalizowanych, wewnątrz niewielkiego trójkąta utworzonego przez dwa łuki torów i prawą jezdnią al. Wyzwolenia.

Z zaproponowanych przez Biuro Studiów lokalizacji przystanków ostały się jedynie: lokalizacja przystanku dla tramwajów linii nr 2 i nr 3 jadących al. Wyzwolenia od pl. Żołnierza i przystanków dla tramwajów linii nr 4 jadących al. Buczka od pl. Grunwaldzkiego. Przystanki dla tramwajów linii nr 4 i 9 jadących w kierunku pl. Grunwaldzkiego postanowiono usytuować w miejscu obecnych przystanków dla linii nr 1 i nr 5, a przystanki dla linii nr 1 i nr 5 jadących al. Buczka od pl. Grunwaldzkiego umiejscowić przed gmachem przychodni lekarskiej.

Wszystkie przyjęte przez zespół fachowców zmiany wejdą w życie jeszcze w tym miesiącu. O dokładnym terminie powiadomimy Czytelników. W odpowiedniem czasie zamieścimy też uaktualniony szkic sytuacyjny węzła komunikacyjnego przy zbiegu al. Buczka i al. Wyzwolenia.

(tawo)

Zmiany w rozkładzie lotów

W ZWIĄZKU z warunkami atmosferycznymi dyrekcja PLL „LOT" zmieniła godziny odlotu niektórych samolotów, między innymi na linii Szczecin — Warszawa. Od jutra 10 bm. samolot do stolicy będzie startował z lotniska w Goleniowie o godzinie 18.50. Na wcześniejszą godzinę — 16.40 przesunięto odlot samolotu z Warszawy do Szczecina. (jas)

Od jutra w sklepach ZURiT-u

Gramofony z bonifikatą

SZCZECIŃSCY amatorzy muzyki z płyt mają znakomitą okazję wymiany swojego sprzętu na bardziej nowoczesny. Od jutra (10 bm.) wszystkie sklepy ZURiT-u w Szczecinie i na terenie województwa będą sprzedawały niektóre typy gramofonów z bonifikatą. Wystarczy od dać w sklepie swój stary gramofon (bez względu na typ i datę produkcji) i wówczas nowy kupujemy płacąc za niego o 10 proc. mniej. Bonifikatą objęto następujące typy gramofonów: „Mister Hit", „Party Hit", WG-510, WG-511, WG-550. (jas)

W odświętnym stroju

EFEKTOWNĄ dekorację świąteczną zafundowało naszemu miastu Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego. Przy sklepie „Dorotka" zainstalowano elektronowe urządzenie. Pod wieczór automatycznie się włącza i nad całym pawilonem, w którym mieści się placówka WPHS, zaczyna się... gonitwa kolorowych świateł.

Autorem i realizatorem pomysłu jest elektryk przedsiębiorstwa — Cezary Hajwola. (zdan)

Szkolny bestseller

NIEWĄTPLIWIE bestsellerem można nazwać, ostatnio wydaną pozycję Ossolineum pt. „Lektury obowiązkowe", o którą dopytuje się co druga osoba odwiedzająca księgarnię. Są to szkice, eseje i felietony napisane pod redakcją St. Balbusa i Wł. Maciąga. Po „Autorach naszych lektur" jest to druga książka pisana dla potrzeb szkoły z inicjatywy „Życia Literackiego". (wys)

Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ (9 bm.) w sali Muzeum przy Wałach Chrobrego 3, o godz. 13 wyświetlane będą filmy oświatowe: „Kołobrzeski dzień", „Skok nad Arnhem" i „Wersal — Poczdam".